

20 lat Kęczanina



www.info.kety.pl

KĘCZANIN

NR 2 (231)
luty 2011

cena 3,15 zł (5% VAT)
Nr indeksu 363928
ISSN 1425-6975

PISMO ZIEMI KĘCKIEJ

Trwa batalia o poradnie

Aktywne ferie

Policja podsumowuje miniony rok



Kęty w liczbach

7500 tyle lat może mieć widoczny na zdjęciu krzemień – najstarszy ślad osadnictwa na terenie naszej gminy. Archeolodzy odnaleźli go na Czajkach, przy granicy z Kęckimi Górami Północnymi. Przedmiot pochodzi z epoki neolitu i prawdopodobnie jest elementem (lub odpadem) naczynia. 7,5 tys. lat to jednak wiek przybliżony, jak mówi nam Ryszard Naglik z Muzeum Archeologicznego w Krakowie.



Dla badacza prehistorii ziemie Kęt i sołectw gminy są obszarem stosunkowo jałowym. Nie odnaleziono tu nigdy większych fragmentów wyrobów ceramicznych, narzędzi, takich jak choćby w pobliskich Kobiernicach (znaleziska z Kobiernic dostępne są dla zwiedzających wystawę w kęckim Muzeum).

Najwięcej podobnych fragmentów krzemienia odkryto właśnie w północnej części dzisiejszych Kęt. W okresie, z którego pochodzi ten skalny fragment, prowadzono masowy wyrąb lasów, zapoczątkowano uprawę ziemi i hodowlę – przypuszczalnie na lewym brzegu Macochy istniały krótkotrwałe osady i obozowiska. Powszechny pogląd, wedle którego dolina Soły miałyby być aż do czasów średniowiecza terenem wielkiej puszczy,

w świetle nowych badań zatem okazuje się mitem.

14,6 km - tyle kilometrów Soły mamy w granicach Gminy Kęty. Stanowi to ponad 16% całej długości rzeki (88,9 km). Powierzchnia dorzecza Soły wynosi 1,4 tys. km kw.

Rzeka położona w strefie wysokich opadów posiada poważny potencjał powodziowy (wśród karpackich dopływów Wisły groźniejszy od niej jest tylko Dunajec). Uchodzi do Wisły w okolicach Oświęcimia i zwiększa przepływ Wisły w tym miejscu o prawie 60% (to najwięcej w skali kraju!).

Soła posiada pierwszą klasę czystości. Dolina rzeki to obszar ekologiczny objęty programem „Natura 2000”, co stanowi raj dla ornitologów i fotografów przyrody. Gniazduje tutaj ponad sto gatunków ptaków, z czego dwanaście objętych ochroną.

336 m n.p.m. – to wysokość, jaką wskazują mapy dla najwyższego punktu w naszej gminie. Punkt zlokalizowaliśmy w Bulowicach, przy granicy z Andrychowem, w pobliżu ul. Krakowskiej. Pewnie każdy z nas często mija to miejsce, jadąc samochodem w stronę Wadowic.

Najwyższa część gminy otwiera przed nami okazały widok na panoramę wschodniej części Beskidu Małego, ze szczytami Bukowskiego Gronia, Złotej Górki, Kocierzka. Na zachodzie wyrasta usytuowany po drugiej stronie Soły Wólek (Bujakowski Groń), a za nim szczyt Hrobaczej Łąki i dalej w kierunku północnym widać Ko-

biernice oraz Kęty. Przy dobrej pogodzie można stąd także dostrzec wieżę kościoła w Wilamowicach.

Bulowice, obok Witkowic to najwyżej położona miejscowość w gminie Kęty. Średnia wysokość na tym terenie wynosi ok. 290 m n.p.m.

734 tyle lat liczy sobie najstarszy zachowany dokument dla Kęt. Jak pisał prof. Antoni Braciak w pierwszym numerze „Almanachu”, wydany w 1277 r. dokument został spisany w Raciborzu w obecności sześciu świadków i dotyczy lokacji miasta. Co prawda Kęty pojawiają się we wcześniejszych źródłach, ale nie jako miejscowość o prawach miejskich.



Dokument księcia Władysława (bo tak też się o nim mówi) potwierdza zakup wójtostwa przez Arnolda i jego braci.

Natomiast najstarszy dokument, który możemy oglądać w Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego pochodzi z 8 marca 1593 r. – informuje o zatwierdzeniu przez Burmistrza i Radę Miasta statutu cechu piekarzy w Kętach.



Słowem wstępu...

Redakcja Info Kęty Nowy Rok rozpoczyna pod znakiem dużych zmian. Pragniemy jednak uspokoić mieszkańców gminy, do których dotarły informacje o upadku prasy lokalnej - „Kęczanin”, jako miesięcznik o wieloletniej tradycji, nadal będzie wydawany. W dwudziestą rocznicę istnienia gazety czeka nas jedynie „restrukturyzacja”, mająca na celu zmianę warunków pracy redakcji i umożliwiającą przekazywanie na łamach „Kęczanina” informacji najbliższych naszym czytelnikom.

Faktem jest, że w styczniu znacznie uszczuplił się skład osobowy Info Kęty. Nasze szeregi opuścił Marek Nycz, który przez ponad dwa lata pełnił funkcję redaktora naczelnego. Włożył on wiele pracy i wysiłku, aby „Kęczanin” i portal Info Kęty zyskały obecny kształt. W tym miejscu chcemy mu podziękować za włożony trud i życzyć dalszych sukcesów na wyboistej drodze dziennikarstwa. Pożegnaliśmy się również z informatykiem – Mariuszem Koniosem, któremu gratulujemy awansu zawodowego w strukturach Straży Pożarnej.

Pomimo zmian, staramy się wykonywać swoje obowiązki jak najlepiej i na dowód tego oddajemy w Państwa ręce kolejny numer „Kęczanina”.

Zespół redakcyjny

Zdjęcie miesiąca

Nowa Wieś
autor zdjęcia Marcin Hałat



KĘCZANIN
PISMO ZIEMI KĘCKIEJ

Kęczanin – Pismo Ziemi Kęckiej
Wydawca: Gminna Biblioteka Publiczna
im. Ambrożego Grabowskiego w Kętach,
INFO Kęty

Adres redakcji:
32-650 Kęty, ul. Sobieskiego 19
Tel. 0.519 19 00 11,
e-mail: biuro@info.kety.pl
Redakcja czynna jest codziennie, od
poniedziałku do piątku w godz. 9-15.

Nakład 1450 egz.

Druk: DTL Porąbka, ul. Chmielna 5, Tel. 0.33
810 60 38, e-mail: dtl@cnm.pl

Zespół redakcyjny:
Karina Zoń – dziennikarz,
Łukasz Gieruszczak – dziennikarz
Grzegorz Koziol – red. tech. i skład

Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są
codziennie w godz. 9 – 15 w redakcji oraz
mailowo - reklamy@info.kety.pl Redakcja
nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Niezamówionych materiałów nadesłanych do
redakcji nie zwracamy. Redakcja zastrzega
sobie prawo skracania nadesłanych
materiałów

Zapraszamy
na przepyszne wyroby własne
oraz aromatyczną kawę

Piekarnia CAFE
Kęty, ul. Kościuszki 15

A. Piskorek
Piekarnia
rok zał. 1918

Bohater lutowej okładki to Antoś Handzlik, który 14 stycznia obchodził czwarte urodziny. Mały kęczanin uczęszcza do Przedszkola Sióstr Zmartwychwstańek, a w zimie jego ulubionym zajęciem jest jazda na sankach.

autor okładki Sławek Kasiński

Poradnie bez kontraktów...



Nowy rok mieszkańcy gminy rozpoczęli z dramatycznie utrudnionym dostępem do specjalistów. W związku z niezakontraktowaniem świadczeń, Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej w styczniu stracił osiem poradni, wśród nich: urologiczną, okulistyczną, neurologiczną, diabetologiczną, endokrynologiczną, chirurgii ogólnej, zdrowia psychicznego i leczenia uzależnień alkoholowych. Teraz pacjenci korzystający z ich usług będą zmuszeni poszukać lekarza gdzie indziej, bądź udać się do prywatnego gabinetu.

Zła sytuacja w lecznictwie panuje nie tylko w Kętach, ale w całym powiecie. Małopolski Oddział Wojewódzki NFZ w tym roku wykupił zdecydowanie mniej świadczeń niż w 2010 r. Dla przykładu z funkcjonujących w powiecie pięciu poradni chirurgicznych, zakontraktowane zostały trzy. Każdy, kto kiedykolwiek miał konieczność skorzystania z usług chirurga wie, z jakim czasem oczekiwania i kolejkami się to wiąże. Teraz, żeby dostać się do specjalisty, kęczanom nie pozostaje nic innego, tylko pojechać do Oświęcimia. Jeszcze gorzej jest w przypadku diabetologów. Na cały powiat zakontraktowano tylko jedną poradnię! Utrzymały się również jedynie dwie z pięciu funkcjonujących przychodni urologicznych.

Ograniczony dostęp do specjalistycznych poradni w poszczególnych gminach jest powodem do niepokoju dla dyrekcji okolicznych szpitali. Spodziewają się oni znaczącego wzrostu obciążenia Szpitalnych

Oddziałów Ratunkowych. Jeśli pacjent nie znajdzie w swoim mieście odpowiedniego lekarza, to sięgnie po jedyną, znaną mu metodę uzyskania doraźnej pomocy - pojedzie na SOR.

Zastrzeżenia do działań małopolskiego oddziału NFZ mają nie tylko świadczeniodawcy, ale również samorządowcy powiatu oświęcimskiego. Jeszcze dwudziestego grudnia 2010 roku wystosowali oni specjalne pismo do Barbary Bulanowskiej (dyrektor MOW NFZ), w którym zarzucają jej „chaos organizacyjny, informacyjny oraz brak jasnej i logicznej wizji wywiązania się z ustawowego obowiązku” zagwarantowania mieszkańcom dostępu do świadczeń zdrowotnych. Zwracają jednocześnie uwagę na niepełne wykorzystanie środków finansowych, pozostających do dyspozycji MOW, co jest irracjonalne wobec jednoczesnego zmniejszania liczby kontraktów. Pod pismem podpisał się między innymi Burmistrz Gminy Kęty – Tomasz Bąk.

- Kwestia dostępu mieszkańców gminy do opieki zdrowotnej jest dla urzędu bardzo istotna. Stale monitorujemy rozwój sytuacji i po zakończeniu wszystkich procedur wystosujemy kompleksową informację – mówi Burmistrz Gminy Kęty, Tomasz Bąk. – Zamierzamy, za pośrednictwem „Kęczanina” oraz Info Kęty, przygotować specjalny „lokalny informator”, zawiera-

jący szczegółowe dane o specjalistycznych poradniach, funkcjonujących na terenie powiatu oświęcimskiego.

Sprzeciw w sprawie zamknięcia ośmiu specjalistycznych poradni wyrazili również sami pacjenci. Pod protestem, przekazanym do rąk dyrektor Bulanowskiej podpisało się 1627 osób, ubezpieczonych w NFZ. W piśmie wystosowanym przez GZoz, dołączonym do długiej listy nazwisk, możemy przeczytać o łamaniu praw pacjentów, poprzez odbieranie im możliwości wyboru poradni i lekarza. Zasada ta nie ma prawa bytu, jeśli na terenie miasta i gminy w ogóle nie ma dostępu do danego specjalisty bądź funkcjonuje tylko jeden lekarz danej specjalizacji. Według dyrekcji GZoz-u, odmowa zawarcia umowy przez NFZ jest również marnotrawstwem działań kęckiej placówki na polu doposażenia się. Sprzęt zakupiony dla niezakontraktowanych na ten rok poradni nie będzie wykorzystywany. Brak umów wiąże się także z koniecznością zwolnienia „zbędnego”, ale doświadczonego personelu, w większości skupiającego osoby w wieku przedemerytalnym.

Co ciekawe, na brak kontraktów dla specjalistów nie narzeka dyrekcja Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Hipokraty” w Kętach.

- Co prawda NFZ nie podpisał z nami umowy na świadczenia poradni diabetologicznej i ciągle walczymy o poradnię urologiczną, ale wszystkie inne zostały zakontraktowane dużo wyżej niż w roku ubiegłym – mówi Jarosław Ślifirski, dyrektor „Hipokratesa”.

Obie kęckie placówki - publiczna i niepubliczna – zostały więc pozbawione urologii i diabetologii, co wydaje się być krokiem irracjonalnym. W ten sposób pacjenci korzystający z poradni stracili możliwość leczenia się w najbliższej okolicy. Świadczeniodawcy usług medycznych winą za taką sytu-



Świadek w GZoz nie udziela między innymi poradni okulistycznej

...pacjenci bez specjalistów

ację obarczają działanie nowego systemu rankingującego. Nadesłane do MOW 5725 ofert przepuszczono przez specjalny system komputerowy z szeregiem zmiennych, mający obiektywnie je ocenić. O zdrowiu pacjentów w dużej mierze zdecydowała więc maszyna, a nie żywi ludzie.

Zmasowana krytyka wobec działań małopolskiego NFZ spowodowała, że w ostatnich dniach Centrala Narodowego Funduszu Zdrowia zarządziła kontrolę w tamtejszym oddziale. MOW już teraz wycofał się z niektórych postanowień, ogłaszając konkursy uzupełniające. Obecnie w Małopolsce trwa 131 „dogrywka”. O dodatkowe kontrakty ubiega się między innymi kęcki GZOZ. Gmina Kęty ma szansę na odzyskanie poradni chirurgii ogólnej, urologii i endokrynologii. Czas ucieka, a rozstrzygnięć w tej sprawie nadal nie ma.

- Od początku stycznia nic się nie zmieniło. – mówi dr Jerzy Kmiecik, dyrektor kęckiego GZOZ-u. – Dopiero wczoraj (20 stycznia – przyp. red.) otrzymaliśmy od małopolskiego oddziału NFZ zaproszenie na rozmowy w sprawie zakontraktowania trzech poradni, na które ogłoszono konkursy uzupełniające. Jeśli chodzi o pozostałych specjalistów, jesteśmy w stanie oczekiwania. Nie jest to jednak oczekiwanie bierne. Wystosowaliśmy do GZOZ-u pismo z naszym stanowiskiem i podpisami niemal 1700 pacjentów. Na pewno znajdujemy się w bardzo trudnym położeniu, bo nadal nie wiemy, czy niezakontraktowane jak dotąd poradnie będą działać. Jeżeli decyzje NFZ będą dla nas niekorzystne zrobimy, co tylko się da, aby zapewnić ciągłość w działaniu specjalistycznych poradni. Liczymy w tym zakresie na pomoc władz gminy.

Już przy okazji tego artykułu zamierzaliśmy przedstawić naszym czytelnikom listę specjalistycznych poradni z terenu powiatu oświęcimskiego, z którymi Narodowy Fundusz Zdrowia podpisał kontrakty na 2011 rok. Niestety, Małopolski Oddział Wojewódzki NFZ zupełnie zignorował nasze formalne zapytanie, dotyczące tej kwestii.

*Jak poinformował nas dyrektor kęckiego GZOZ-u – Jerzy Kmiecik, w chwili oddawania do druku lutowego numeru „Kęczanina” wyniki konkursów uzupełniających dla poradni chirurgicznej, urologicznej i endokrynologicznej nadal były nierozstrzygnięte. Mamy jednak nadzieję, że już wkrótce pacjenci będą mogli na powrót korzystać z usług tych specjalistów na terenie Kęt.

Karina Zoń

Zlikwidowane poradnie

Dokąd możemy się udać na terenie powiatu oświęcimskiego?

W zawiązku z nie zakontraktowaniem świadczeń zdrowotnych przez Małopolski Oddział Wojewódzki NFZ w n/w poradniach specjalistycznych GZOZ od 01 stycznia 2011r. porady nie będą udzielane w:

PORADNIA UROLOGICZNA (w trakcie negocjacji)

Na terenie powiatu oświęcimskiego w ramach kontraktu z MOW NFZ świadczeń **udzielają:**

- Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „VITA” Sp. z o.o. Brzeszcze ul.Piłsudskiego 6
- Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Oświęcimiu, Oświęcim ul.Wysokie Brzegi 4

PORADNIA OKULISTYCZNA

Na terenie powiatu oświęcimskiego w ramach kontraktu z MOW NFZ świadczeń **udzielają:**

- Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „HIPOKRATES”, Kęty ul.Sienkiewicza 13
- Niepubliczny Specjalistyczny Zakład Opieki Okulistycznej „OCULO-MED.”, Kęty ul.Krakowska 2
- Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „OCULUS”, Oświęcim ul.Wysokie Brzegi 4
- Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej „MULTIMED” Sp. z o.o., Oświęcim ul.Chemików 5

- Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „VITA” Sp. z o.o. Brzeszcze ul.Piłsudskiego 6
- Samodzielny Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej w Chelmku, ul.Staicha 1

PORADNIA NEUROLOGICZNA

Na terenie powiatu oświęcimskiego w ramach kontraktu z MOW NFZ świadczeń **udzielają:**

- Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „HIPOKRATES”, Kęty ul.Sienkiewicza 13
- Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Oświęcimiu, Oświęcim ul.Wysokie Brzegi 4
- Zakład Lecznictwa Ambulatoryjnego w Oświęcimiu, Oświęcim ul.Garbarska 1
- Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „VITA” Sp. z o.o. Brzeszcze ul.Piłsudskiego 6
- Samodzielny Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej w Chelmku, ul.Staicha 1

PORADNIA DIABETOLOGICZNA

Na terenie powiatu oświęcimskiego w ramach kontraktu z MOW NFZ świadczeń

udzielają:

- Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej „MULTIMED” Sp. z o.o., Oświęcim ul.Chemików 5
- Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Oświęcimiu, Oświęcim ul.Wysokie Brzegi 4

PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA (w trakcie negocjacji)

Na terenie powiatu oświęcimskiego w ramach kontraktu z MOW NFZ świadczeń **udzielają:**

- Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej „MULTIMED” Sp. z o.o., Oświęcim ul.Chemików 5
- Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Oświęcimiu, Oświęcim ul.Wysokie Brzegi 4

PORADNIA CHIRURGII OGÓLNEJ (w trakcie negocjacji)

Na terenie powiatu oświęcimskiego w ramach kontraktu z MOW NFZ świadczeń **udzielają:**

- Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej „MULTIMED” Sp. z o.o., Oświęcim ul.Chemików 5
- Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Oświęcimiu, Oświęcim ul.Wysokie Brzegi 4
- Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „VITA” Sp. z o.o. Brzeszcze ul.Piłsudskiego 6

PORADNIA ZDROWIA PSYCHICZNEGO

Na terenie powiatu oświęcimskiego w ramach kontraktu z MOW NFZ świadczeń **udzielają:**

- NZOZ INTEGRITAS s.c. Poradnia Chorób Nerwowych i Psychiczych, Oświęcim ul.Żwirki i Wigury 5
- Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Centrum Psychoterapii „SOBRIETAS”, Oświęcim ul.Powstańców Śląskich 21
- Samodzielny Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej w Chelmku, ul.Staicha 1

PORADNIA LECZENIA UZALEŻNIENIA ALKOHOLOWYCH

Na terenie powiatu oświęcimskiego w ramach kontraktu z MOW NFZ świadczeń **udzielają:**

- Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Oświęcimiu, Oświęcim ul.Wysokie Brzegi 4
- Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „VITA” Sp. z o.o. Brzeszcze ul.Piłsudskiego 6

Zabrał kable i rurki

W sylwestrowe popołudnie ktoś włamał się do nowo budowanego domu przy ulicy Łąkowej w Malcu. Złodziej zabrał rurki miedziane z instalacji wodno-kanalizacyjnej i CO oraz przewody elektryczne. Właściciele oszacowali straty na ponad 5 tysięcy złotych.

Noworoczne włamanie

W nocy z 31 grudnia na 1 stycznia w Bulowicach doszło do włamania do budynku jednorodzinny. Nieznany, jak dotąd sprawca, wykorzystał fakt, iż właściciele nie było w domu. Tuż przed godziną 4. nad ranem wypchnął kwaterę okienną w piwnicy i wszedł do środka. Przedostał się do pomieszczeń mieszkalnych i ukraść pozostawione przez właścicieli pieniądze w różnej walucie. W przeliczeniu na złotówki zniknęło około 6 700 złotych.

Rowerzysta wtargnął na jezdnię

7 stycznia na ulicy Krakowskiej w Kętach doszło do groźnie wyglądającej kolizji. Około 12.30 starszy mężczyzna, wyjeżdżający rowerem z ulicy Kazimierza Wielkiego, wtargnął tuż pod koła opla astry. Na szczęście rowerzysta doznał tylko ogólnych stłuczeń. Za spowodowanie kolizji ukarano go mandatem.

Okradziono kiosk

11 stycznia ktoś włamał się do kiosku przy ulicy Partyzantów w Kętach-Podlesiu. Złodzieje dostali się do środka wylamując drzwi wejściowe. Zabrali papierosy i pieniądze. Sumę strat oszacowano na około 3 tysiące złotych.

Włamanie w Bielanych

17 stycznia nieznanymi sprawcami okradli budynek przy ulicy Plebańskiej w Bielanych. W godzinach wieczornych kamieniami wybili szyby w drzwiach tarasu. Potem przeszukali pomieszczenia, zabierając wózek dziecięcy, komplet pościeli, szlifierkę, klucze nasadowe, odtworacz DVD, kosmetyki oraz dwudziestometrowy kabel. Właściciele budynku straty oszacowali na 2,5 tysiąca złotych.

Pikieta w Galerii

Pod koniec grudnia w kęckiej Galerii Sobieskiego doszło do bardzo niecodziennego incydentu. Po raz pierwszy od wielu lat w naszym mieście odbyła się prawdziwa pikieta. 29 grudnia czterdziestoosobowa grupa członków NSZZ Solidarność protestowała przeciwko bezprawnemu zwolnieniu jednej z pracownic sieci Carrefour, należącej do związków zawodowych. Przynajmniej tak twierdzili organizatorzy...

Jak udało nam się dowiedzieć nieoficjalnie, kobieta nie otrzymała wypowiedzenia, a jedynie nie przedłużono jej umowy o pracę



(była zatrudniona na czas określony). Szefostwo sieci nie naruszyło więc zapisów Ustawy o związkach zawodowych, faktycznie chroniącej członków zarządu i niektórych pracowników przed zwolnieniami. Do naszej redakcji dotarły natomiast głosy o zastraszaniu i pozbywaniu się obsługi sklepu, czynnie działającej w związkach. Żadna ze stron – tak kierownictwo sklepu, jak i zarząd NSZZ Solidarność Podbeskidzia - nie chciała natomiast komentować grudniowych wydarzeń.

Ubrane w kamizelki z napisem „NSZZ Solidarność” osoby, z flagami w dłoniach przez blisko godzinę oblegały wejście do supermarketu oraz wnętrza Carrefoura. Na miej-

sce została wezwana Policja. Organizatorzy akcji twierdzili jednak, że jest ona całkowicie legalna. Zamiar przeprowadzenia pikiety został zgłoszony w kęckim Urzędzie Gminy tuż przed Wigilią. Wedle obowiązujących przepisów burmistrz miał dwa wyjścia – przyjąć zgłoszenie do wiadomości (co jest równoznaczne z decyzją pozytywną) lub zakazać organizacji pikiety. Nie było jednak przesłanek



do wydania zakazu. Dodatkowo w piśmie skierowanym do urzędu przedstawiciele NSZZ Solidarność Podbeskidzia zapewniali, że zagwarantują bezpieczeństwo podczas zgromadzenia, a pikieta miała być pokojowa. Właściciele

Galerii Sobieskiego twierdzą jednak, że taka nie była.

- Nikt nie zapytał nas o zgodę na przeprowadzenie pikiety na terenie sklepu, będącego przecież naszą własnością – mówi właściciel. – Ta cała akcja odbyła się w rażąco niekulturalny sposób, powodując spore straty. Najbardziej ucierpiały sklepy sieciowe, które miały w tym dniu wyraźnie niższy utarg i nie wyrobiły targetu.

Dochodzenie w sprawie prowadzi miejscowy komisariat Policji. Pikiety faktycznie przeprowadzono bowiem w obiekcie prywatnym, bez konsultacji z jego zarządcą (artykuł 52 Kodeksu Wykroczeń). W Galerii jeszcze tego samego dnia pojawiły natomiast zakazy organizacji wszelkiego rodzaju manifestacji.

car

Filmowy pościg

Pościg żywcem wyjęty z filmu sensacyjnego rozegrał się 7 stycznia nad ranem na ulicach Bielani i Łęk. Efektem „nieporozumienia” pomiędzy młodymi kierowcami są dwa rozbite samochody i dwie, znacznie różniące się od siebie, wersje wydarzeń.

Pewne jest jedynie to, że kierowcy hondy i peugeotu najechali na siebie jeszcze w Hałcnowie. Siedzący za kierownicą Hondy mieszkaniec Osieka chciał wyprzedzić peugeotu i wykonując manewr zahaczył go przodem. Po spowodowaniu kolizji nie zatrzymał się tylko zaczął uciekać w kierunku Wilamowic. 21-latek z uszkodzonego samochodu ruszył za nim. Panowie, wzajemnie zajeżdżając sobie drogę, ścigali się przez Bielany aż do Łęk, gdzie doszło

do kolejnej „stłuczki”. Tym razem na ulicy Piastowskiej to peugeot wyprzedzał hondę chcąc spowolnić jej jazdę, a w efekcie zatrzymać. Doprowadziło to jednak do zderzenia boczno. Rozbita Honda zatrzymała się dopiero na ulicy Działkowej w Łękach. Wtedy kierowca peugeotu wypadł ze swojego auta i samodzielnie wymierzył sprawiedliwość, wybijając szyby w samochodzie mieszkańca Osieka.

Obaj kierowcy – 21 i 19-latek – obarczają się wzajemnie winą za piątkowe wydarzenia. Nad sprawą, która zasięgiem obejmuje dwa województwa, pracują obecnie Komisariat Policji w Kętach oraz Komenda Miejska w Bielsku-Białej.

car

Nowe dzwony w Nowej Wsi

W sobotę, 29 stycznia 2011 r., Parafia pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Nowej Wsi przeżywać będzie ważną uroczystość. O godz. 11:00 w miejscowym kościele odprawiona zostanie Msza Święta, której przewodniczyć będzie ordynariusz diecezji bielsko-żywieckiej ks. bp Tadeusz Rakoczy. Podczas nabożeństwa nastąpi uroczyste poświęcenie trzech nowych dzwonów kościelnych, które na kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia trafiły do świątyni.

Nie bez znaczenia jest napis, który został uwieczniony na każdym z nich: *Dla upamiętnienia likwidacji kółka rolniczego ufundowali mnie członkinie i członkowie tej parafii, Nowa Wieś - Anno Domini 2010*, jako że dysponenci środków finansowych uzyskanych ze sprzedaży majątku dawnego Kółka Rolniczego w Nowej Wsi zdecydowali o ufundowaniu tak niezwykłego daru.

Dzwony zostały odlane w najstarszej w całej Polsce Odlewni Dzwonów Janusza Felczyńskiego w Przemyślu, szczytającej się ponad 200-letnią tradycją ludwisarską, a zarazem wykonaniem „Józefa” - największego z dotychczasowych dzwonów w Polsce. Każdy z nowych dzwonów nosi odrębne imię. Największy – Maksymilian Maria Kolbe (500 kg) – dla uczczenia głównego patrona kościoła i całej Parafii, średni – Jan Kanta (300 kg) – dla upamiętnienia wielkiego świętego z Kęt, a zarazem drugiego patrona kościoła w Nowej Wsi oraz najmniejszy – Matka Boża Ostrobramska (150 kg), który

ma niejako upamiętniać wezwanie Benedykta XVI o modlitwę i solidarność z Kościołem na Wschodzie, wygłoszone w dniach, kiedy dzwony były zamawiane.

Ks. Proboszcz Edward Kobiesa nie kryje zadowolenia i osobistego wzruszenia



z faktu, że już niebawem, ze świeżo wyremontowanej wieży kościoła w Nowej Wsi, po blisko 26 latach oczekiwania (bo od tyłu lat odprawiane są nabożeństwa w obecnym kościele), nareszcie rozbrzmiewać będzie nie tymczasowa sygnaturka, a dzwony z prawdziwego zdarzenia.

Grzegorz Żak / foto Marcin Hałat

Zginął podczas pracy

We środę (19 stycznia) w godzinach przedpołudniowych w jednej z hal zakładowych Alumetalu doszło do tragicznego zdarzenia. Podczas wykonywania pracy przy urządzeniach hutniczych 23-letni mężczyzna wpadł pomiędzy każdą a jeden z elementów

konstrukcji pieca. Nie wiadomo dokładnie jak doszło do wypadku. Pracownika nie udało się uratować. Szczegóły zdarzenia ustala kęcki Komisariat Policji. Przyczyny zgonu 23-latkę poznamy dopiero po sekcji zwłok.

car

Zaproszenie na pokaz nurkowania

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Kętach informuje, że w dniu 2 lutego 2011r. /środa/ o godz. 1800 na krytej pływalni odbędzie się pokaz nurkowania, który zaprezentuje Centrum Nurkowe BESKID DIVERS.

Na czym polegają pokazy?

- W pokazach czynnie uczestniczą goście basenu.
- Każdy chętny zostaje ubrany w podstawowy sprzęt nurkowy.
- Po krótkim przeszkoleniu, oddychając z aparatu powietrznego, uczestnik pokazu

zanurza się pod wodę. Pod czujnym okiem kadry, oraz instruktora prowadzącego nurkowanie, możemy zawisnąć w toni i rozkoszować się stanem podwodnej nieważkości.

W pokazach mogą uczestniczyć również osoby niepełnoletnie (od 10 roku życia), tylko za osobistą zgodą rodzica lub opiekuna prawnego.

Wstęp na basen jest płatny według obowiązujących stawek, natomiast pokaz nurkowania, czyli nurkowanie z BESKID DIVERS, jest bezpłatne.

OSiR

Poczwórna kraksa

13 stycznia o godzinie 17.20 w Groju na ul. Beskidzkiej doszło do kolizji drogowej, w której zderzyły się cztery pojazdy. Jak ustallili policjanci, kierująca samochodem marki audi A-4, 34 - letnia mieszkanka Libiąża, zjechała na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzyła się czołowo z samochodem marki ford mondeo, który prowadziła 55 - letnia oświecimianka. Następnie wjechała w opla, kierwanego przez 35 - letnią mieszkankę Łęk, a ta z kolei zderzyła się z fiatem punto, za którego kierownicą siedziała jej 23 - letnia „sąsiadka”. W wyniku kolizji lekkich obrażeń ciała doznała kierująca fordem i została przewieziona do szpitala. Natomiast sprawczyni kolizji z audi A-4 została ukarana 500 zł mandatem. [KPP Oświęcim]

Złapani na monitoring

O prawdziwym szczęściu może mówić kierownictwo jednego z sieciowych sklepów na terenie Kęt. Kamery uchwyciły moment, w którym dwóch klientów krałdo towar. Nikt z obsługi marketu nie zauważyłby tego, gdyby nie telefon od pracownika z Bielska-Białej, który akurat obserwował obraz z monitoringu zamontowanego w Kętach. Pracownicy sklepu natychmiast zablokowali drzwi i wezwali na miejsce ochronę i Policję. Nie udało się jednak złapać wszystkich złodziei. Trzeci z nich – kierowca – czekał w zaparkowanym przed budynkiem samochodzie. Kiedy zobaczył co się dzieje w środku, uciekł. Dzięki szybkiej reakcji funkcjonariuszy i przekazaniu stosownego komunikatu, zatrzymała go kobiernicka Policja. W mercedesie, którym poruszali się mężczyźni znaleziono przedmioty, pochodzące z kradzieży. Między innymi artykuły spożywcze, skradzione chwilę wcześniej w drugim, kęckim supermarkecie na osiedlu 700-lecia. Złodzieje to dwaj mieszkańcy Siemianowic Śląskich i jeden kęczanin. Za kradzież wszyscy zostali ukarani mandatami w wysokości tysiąca złotych.

Rok 2010 w policyjnym podsumowaniu

Rok 2010 w gminie Kęty nie należał do spokojnych. Miejscowa Policja przeprowadziła 224 sprawy, które zakończyły się aktami oskarżenia. Na terenie miasta i okolicznych wsi doszło do 102 kradzieży i 96 włamań. Niebezpiecznie było również na trasach. W sumie odnotowano 348 zdarzeń drogowych.

Na płytę i dla miedzi

Do najbardziej kontrowersyjnych spraw, podobnie jak w roku ubiegłym, należały powtarzające się włamania do sklepów i kiosków. Ich liczba wzrosła o ponad jedną trzecią. Sprawców niemal połowy przestępstw udało się zatrzymać.

Wśród nich jest grupa czterech młodych ludzi w wieku od siedemnastu do dwudziestu trzech lat, którzy w różnych konfiguracjach dokonali w sumie piętnastu włamań. Trzech z nich pod koniec grudnia usłyszało zarzuty. Czwarci, nieletni stanie przed sądem rodzinnym. Jest to pokłosie sprawy, rozpoczętej jeszcze w 2009 roku. Wówczas zatrzymano kilka osób, jednak nie udało się zlikwidować całej grupy i zatrzymać procederu. Wśród zatrzymanych rok temu znaleźli się trzej nieletni, z których dwóch przebywa obecnie w specjalnych placówkach dla „młodocianych”, a jeden otrzymał skierowanie do podobnego ośrodka, ale w zawieszeniu na dwa lata. Szef grupy odbywa natomiast karę pozbawienia wolności. Reszta otrzymała wyroki w zawieszeniu.

Zatrzymani w grudniu 2010 roku czterej kępczanie mają na koncie między innymi trzy włamania do Naszej Chaty, trzy okradzione kioski na osiedlu Nad Sołą, dwa włamania do sklepu w Kętach-Podlesiu i wiele innych grzeszków. Dodatkowo, w październiku 2009 roku członkowie grupy okradli, a potem w celu zatarcia śladów, spalili kiosk na osiedlu 700-lecia. Właściciele do dzisiaj nie zdecydowali się ponownie otworzyć biznesu. Nie trudno im się dziwić, ponieważ jak

widać po długiej liście przewinień, mężczyźni kilkakrotnie włamywali się do tych samych obiektów. Łatwiej było im pokonać zabezpieczenia i wiedzieli czego mogą się spodziewać po wejściu do środka.

Technikę włamań młodzi ludzie opanowali do perfekcji. Często stosowali metodę „na płytę”, rozbijając szybę wystawową lub w drzwiach wejściowych płytką chodnikową. Kradli najczęściej alkohol, papierosy i gotówkę. Straty poniesione każdorazowo przez właścicieli liczone były w tysiącach złotych. Zdarzały się również włamania, podczas których łupem złodziei padały jedynie drobne kwoty, pozostawione w kasie. Straty właścicieli były jednak o wiele większe niż skradziony bilon. Każdemu z mężczyzn postawiono co najmniej cztery zarzuty. Grozi im od roku do dziesięciu lat pozbawienia wolności.

- Można powiedzieć, że wytypowanie i zatrzymanie kolejnych czterech sprawców pod koniec ubiegłego roku zakończyło proceder włamań do sklepów metodą „na płytę” – mówi komendant kęckiego Komisariatu Policji, podinsp. Piotr Dziekanowski. – Podobne zdarzenia od chwili postawienia młodym ludziom zarzutów na terenie gminy nie miały miejsca.

Być może, trwającą dwa lata serię włamań udało by się przerwać wcześniej. W tym przypadku w Kętach doskonale sprawdziłby się miejski monitoring. Rozmieszczenie na terenie miasta kilku kamer być może nie powstrzymałoby przestępców, ale z pewnością ułatwiłoby Policji ustalenie niektórych szczegółów kradzieży, a co za tym idzie tożsamości sprawców.

Najprawdopodobniej kęccy funkcjonariusze zdołali również zlikwidować inne, niepokojące zjawisko, jakim była fala włamań do nowo budowanych budynków. Do przestępstw dochodziło w okresie od czerwca do grudnia 2010 roku, a ich skala i częstotliwość



była naprawdę duża. Odnotowano kilkadziesiąt podobnych przypadków i funkcjonariusze byli niemal pewni, że kradzieży dokonują te same osoby.

- Sprawcy włamań zostali zatrzymani i udowodniono im kilkadziesiąt czynów. Odzyskano również część skradzionego mienia – mówi podins. Piotr Dziekanowski. – Sprawa zostanie zakończona w najbliższym kwartale.

Złodzieje, po wejściu do nowo budowanych domów skupiali się przede wszystkim na wrywaniu instalacji elektrycznej, opalaniu z otuliny tworzywo sztucznych i sprzedawaniu reszty w skupach złomu. Włamywacze nie gardzili również miedzianą instalacją CO, elektronarzędziami czy narzędziami ogrodniczymi. Korzyść z opalania i sprzedaży miedzi była dla sprawców niewspółmierne niska w stosunku do strat, ponoszonych przez właścicieli budynków.

Obecnie, po ujawnieniu potencjalnych sprawców, włamania ustały.

Więzienie dla dilerów

Rozbicie szajki włamywaczy to nie jedyny sukces kęckiej Policji. W ubiegłym roku na terenie naszej gminy znacznie wzrosła ilość ujawnionych przestępstw narkotykowych. Problem, który dotąd uznany był za margi-



Kategoria zdarzeń	2007	2008	2009
Zdarzenia drogowe	364	367	387
Kolizje drogowe	338	333	355
Wypadki drogowe	26	34	32
Ilość zabitych	4	7	3
Ilość rannych	26	43	41

nes błędów wychowawczych, wreszcie ujrzali światło dzienne. Funkcjonariuszom kęckiego KP udało się natomiast zamknąć największą, rozpoczętą w 2010 roku sprawę o posiadanie i udzielanie środków odurzających. Główny oskarżony usłyszał 13 zarzutów i to tylko w związku z przestępstwami, których dopuścił się między lipcem a wrześniem 2010 roku. Pośród nich znalazło się 6, dotyczących udzielenia narkotyków osobie małoletniej.

Mężczyznę po raz pierwszy zatrzymano pod koniec lipca. Podczas rutynowej kontroli drogowej znaleziono wówczas przy nim ponad siedem gramów narkotyków. Ponad miesiąc później – 7 września – ten sam kęczanin w parku natknął się na patrol Policji. Jego dziwne zachowanie wzbudziło podejrzenia funkcjonariuszy. Nie bez powodu... W odzieży jego oraz towarzyszącego mu 16-latką znaleziono 23 gramy środków odurzających!

Jeśli prokurator udowodni winę kęczaninowi, może trafić do więzienia na kilka lat. Według kodeksu karnego udzielanie środków odurzających nieletnim nie jest bowiem zwykłym przestępstwem, ale zbrodnią, karaną pozbawieniem wolności co najmniej na trzy lata.

Policjanci są oburzeni rozpasaniem miejscowych dilerów. W większych miastach ujawnienie kilku gramów narkotyków jest wielkim sukcesem, ponieważ handlarze boją się nosić przy sobie ilości, wskazujące na sprzedaż. W Kętach na przestrzeni paru miesięcy wykryto natomiast kilkanaście podobnych spraw, gdzie w grę wchodziły spore „porcje” środków odurzających. Ogółem zabezpieczono 65,5 grama amfetaminy, 25 gramów marihuany oraz 5 gramów haszyszu, czyli blisko sto „działek”.

Garby, barierki i foto-radary...

Na początku 2011 roku światło dzienne ujrzały również inne, smutne statystyki – tym razem dotyczące bezpieczeństwa na okolicznych drogach. W ubiegłym roku w gminie Kęty doszło do 348 zdarzeń drogowych, w tym 20 wypadków i aż 328 kolizji. Śmierć poniosły 2 osoby, a 23 zostały ranne.

Optymistyczne jest to, że liczba wypadków i kolizji w stosunku do roku 2009 znacznie spadła [patrz tabela]. Z roku na rok maleje również liczba nietrzeźwych kierowców, zatrzymywanych przez kęckich policjantów. Jeszcze w 2008 było ich 135, rok później – 97, a w 2010 tylko 74.

Największą liczbę wypadków, bo 9 odnotowano standardowo na terenie Kęt. Tutaj doszło również do najtragiczniejszego zdarzenia drogowego ze skutkiem śmiertelnym. 11 września jadący ulicą Sobieskiego mężczyzna na łuku drogi stracił panowanie nad kierownicą. Rozpędzony Opel Corsa uderzył w dwie rowerzystki – matkę i córkę. 49-letnia miesz-

kanka Podlesia, rzucona na słup telekomunikacyjny, zginęła na miejscu. Jej córka zastała poważnie ranna.

Ulica Sobieskiego należy do najmniejbezpieczniejszych w okolicy. Jednocześnie panuje na niej duże natężenie ruchu, nie tylko samochodów, ale także rowerzystów. Zakręt, na którym feralnej soboty doszło do wypadku, od lat okryty jest złą sławą. Jedni mówią, że jest źle wyprofilowany, inni winą obarczają brawurę kierowców. Jedno jest pewne – zginęło na nim już kilkanaście osób.

Podobnych miejsc w gminie Kęty jest kilka. Droga krajowa na wysokości kościoła w Bulowicach, nieoświetlona i dziurawa wojewódzka na odcinku Łęki - Bielany - to tutaj dochodzi do największej liczby wypadków [patrz tabela]. Właśnie na drodze wojewódzkiej nr 948 w Łękach 14 sierpnia zginął 68-letni mężczyzna. Starszy człowiek szedł jezdnią. Prowadzący volkswagena 32-latek nie zauważył pieszego i potrafił go. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu.

Policjanci znaleźli receptę na zmniejszenie liczby drogowych i ludzkich dramatów. Komendant kęckiego komisariatu, podinsp. Piotr Dziekanowski, zaproponował zamontowanie wzdłuż najniebezpieczniejszego odcinka ulicy Sobieskiego w Kętach barierek ochronnych, które uniemożliwią samochodom wjechanie na chodnik, czy uderzenie w przydrożne drzewo. Na ulicy miałyby się pojawić natomiast, ograniczające prędkość jazdy, garby. Zrodził się również pomysł zamontowania w newralgicznych punktach foto-radarów. Szczególnie, że zmieniona w październiku 2010 roku Ustawa o ruchu drogowym dopuszcza dokonywanie kontroli w tym zakresie przez Straż Miejską. Zdaniem funkcjonariuszy w naszej gminie wystarczyłoby nawet jedno takie, przenośne urządzenie.

Profilaktyka najważniejsza

Czasami jednak samo zapobieganie nie wystarczy. Równie ważna jest edukacja z zakresu przepisów prawa i odpowiedzialnej postawy obywatelskiej. Rolę nauczyciela przejął tutaj kęcki komisariat. Przez cały rok funkcjonariusze prowadzili działalność profilaktyczną, skierowaną do dzieci i młodzieży. Dotyczyła ona nie tylko szeroko pojmowanego bezpieczeństwa, ale także – szczególnie w przypadku szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych – odpowiedzialności karnej nieletnich.

- *W ramach spotkań uwzględniana została również profilaktyka z zakresu przeciwdziałania przemocy oraz bezpieczeństwa w posługiwaniu się elektronicznymi środkami komunikacji, a także uzależnień. Szczególną uwagę zwrócono tu na aspekt społecznej szkodliwości zjawiska oraz związek spożycia alkoholu i używania środków odurzających z innymi patologiami społecznymi, tj. przemocą i przestępczością* – mówi Anna Bibrzycka z kęckiego KP.

Poza spotkaniami z funkcjonariuszami dzieci uczestniczyły również w szeregu imprez cyklicznych. „Bezpieczny przed-szkolok”, „Pływacy na start” czy policyjne zawody wędkarskie od lat cieszą się wielką popularnością wśród najmłodszych mieszkańców gminy.

Za pośrednictwem kęckiego komisariatu, w 2010 roku dwie kęckie szkoły, tj. Powiatowy Zespół nr 9 Szkół im. Marii Dąbrowskiej w Kętach oraz Zespół Szkolno-Gimnazjalny nr 1 w Kętach, przyłączyły się do realizowanego w Małopolsce programu „Zintegrowana Polityka Bezpieczeństwa”. Jego celem jest podniesienie poziomu bezpieczeństwa na terenie placówki i w jej otoczeniu, przy zaangażowaniu uczniów i ich rodziców.

opracowała Karina Zoń

Statystyka zdarzeń drogowych za 2010 rok

Miejscowość	Liczba zdarzeń	Liczba wypadków	Liczba zabitych	Liczba rannych	Liczba kolizji
Bielany	36	5	0	5	31
Bulowice	42	3	0	4	39
Kęty	210	9	1	10	201
Łęki	22	3	1	4	19
Malec	5	0	0	0	5
Nowa Wieś	27	0	0	0	27
Witkowice	6	0	0	0	6
SUMA	348	20	2	23	328

Jak spędzić ferie?

Na narty? Do kina? A może na kuligi? Zbliżają się ferie, media huczą, namawiając uczniów do jak najaktywniejszego spędzenia wolnych dwóch tygodni.



Rodzice już zastanawiają się, gdzie wysłać spragnione wrażeń pociechy. Podpowiadamy, że w okolicy dzieci wcale nie muszą się nudzić – szkoły i inne placówki naszej gminy przygotowały dosyć bogatą ofertę dla młodych urlopowiczów.

Zacznijmy od szkół – choć nie lubimy do nich wracać, to tym razem możemy zrobić wyjątek. Większość z nich organizuje sporo zajęć rekreacyjno-sportowych na własnych salach gimnastycznych, albo, jak ZSG nr 2 w hali OSiR-u (od 31 stycznia do 3 lutego odbędą się turnieje w piłce siatkowej, halowej piłce nożnej czy konkurs w skoku wzwyż). W programach znalazły się także wyjazdy na basen, lodowisko (to np. dla swych wychowanków załatwia ZSP w Malcu przy współ-

pracy z Radą Rodziców), czy wyjście na siłownię (ZSG nr 3 w Kętach). Mali amatorzy sportu mogą rozwijać się w wielu dyscyplinach. Ponadto dla najmłodszych organizowane są zajęcia ruchowe i zabawy na śniegu. W kęckiej „Dwójce”, nauczyciele przygotowują dla podopiecznych wycieczki, zarówno warsztatowe, jak i krajoznawcze. Do tego dochodzą wizyty w kinach, zazwyczaj w kęckim Domu Kultury albo w bielskim Heliosie czy Cinema City. Często możemy w

wykazach spotkać różnego typu zajęcia artystyczne, rozwijające zainteresowania, etc... Warto także zaglądnąć do gablotek parafialnych i sprawdzić, czy i tam nie są organizowane zimowiska.

Tradycyjnie dla młodych mieszkańców bogatą ofertę przygotowali Dom Kultury i Gminna Biblioteka Publiczna (szczegółowo na plakatach). Główny oddział kęckiej ksiąźnicy poprowadzi zimowe spotkania (codziennie) pod hasłem „Ferii młodych odkrywców”, a dodatkowo w kinie feryjnym odbędą się projekcje filmów. Filie w Nowej Wsi i Bielanach poza filmowymi seansami proponują gry integracyjne oraz warsztaty teatralno-kabaretowe (szczegółowo na stronie 12). Dom Kultury w tym roku oferuje m.in. wycieczki do Krakowa i Bielska Białej, przedstawienia, quizy i konkursy. Będzie także spotkanie autorskie



Narciarskie szaleństwo - oferty z okolicy

Dla amatorów szaleństwa na śniegu zebraliśmy trochę informacji dotyczących okolicznych wyciągów narciarskich, długości tras czy danych teledresowych. Na wielu z podanych stron, można śledzić bieżące warunki na stokach, a także koszty planowanej wyprawy na narty.

Żar – Międzybrodzie Żywieckie

Trasa narciarska o długości 1300 m jest jedną z najdłuższych tras zjazdowych w Beskidach. Trasa jest sztucznie naśnieżana, oświetlona i nagłośniona. Na szczyt stoku wjeżdża kolej linowa, dodatkowo na łagodnym zboczu działa 300 metrowy wyciąg orczykowy. Dla dzieci zaczynających dopiero przygodę z nartami bądź

snowboardem przygotowano 51 metrowy wyciąg taśmowy typu „SUN KID”.

Przy czynnej trasie narciarskiej kolej linowo-terenowa kursuje w godzinach od 9:00 do 20:00. W pobliżu działają dwie wypożyczalnie sprzętu narciarskiego, przy których organizowane są szkółki narciarskie. Niestety, za parking przy dolnej stacji kolejki musimy zapłacić.

Więcej na stronie: www.pkl.pl, oraz pod numerem telefonu: (33) 866 11 36

Andaluzja – Międzybrodzie Bialskie

Do dyspozycji są dwa wyciągi talerzykowe. Pierwszy (180 m) dla dzieci i narciarzy stawiających pierwsze kroki, drugi o dłu-

gości 550 m dla bardziej zaawansowanych turystów. Stok jest oświetlony, sztucznie naśnieżany, wyciągi czynne są codziennie w godzinach od 9:00 do 20:00. Parking płatny położony jest bezpośrednio pod stokiem.

Przy stoku działa wypożyczalnia sprzętu oraz szkółka narciarska.

Więcej na stronie: www.pilsko.pl/wyciagi_miedzybrodzie.aspx oraz pod numerem telefonu: 660 518 748, lub (33) 866 1751

Kocierz – Targanice

Na stoku działają dwa orczykowe wyciągi narciarskie z dwoma oświetlonymi trasami zjazdowymi. Obie trasy posiadają

z Wiesławem Drabkiem, autorem książek dla dzieci, czy pokaz magii w wykonaniu Łukasza Podymyskiego.

O uczniach nie zapomnieliśmy i Świetlica Środowiskowa w Kętach. Tu, poza tradycyjnymi warsztatami i zajęciami rekreacyjnymi, odbędzie się Świetlicowa Mini Lista Przebojów, gdzie dzieci będą mogły zaprezentować swoje umiejętności na forum grupy. Świetlica zamierza zorganizować kulig i wycieczkę do kopalni soli w

Wieliczce (informacje o zajęciach można uzyskać pod nr tel. 33/845-2291).

Ciekawą inicjatywą wykazał się także jeden z radnych Gminy Kęty, Krzysztof Jan Klęczar. Od 1 do 3 lutego oferuje on bezpłatny cykl zajęć „ZOO-ferie” związanych z tematyką zoologiczną (przewidziano m.in. dyskusje i konkursy). Zajęcia odbędą się w salkach katechetycznych parafii św. św. Małgorzaty i Katarzyny w Kętach. Zapisy i więcej szczegółów pod nr tel. 604 608 845

oraz na stronie www.krzysztof-klęczar.pl.

Co jakiś czas o bezpieczeństwo podczas ferii apeluje Policja. Tym razem dzieci z funkcjonariuszem będą miały okazję się spotkać w Domu Kultury i w Świetlicy Młodzieżowej. Zadbajmy także o to, by nasze pociechy nie spędziły przed komputerem całych ferii – wszak pamiętajmy, że „9/10 wypadków zdarza się w domu”.

ŁG / fot. Paweł G./greg

ARTYSTYCZNA ZIMA W MIEŚCIE *
 2011 *
 Domu Kultury w Kętach
 dk

ZAJĘCIA STACJONARNE I WYCIEZKI

31.01. (piątek) 10:00-14:00	ZIMOWE KINO BAJKA „ZAPŁATANI” - 3D BEZPIECZNY WYPOCZYNEK - spotkanie z funkcjonariuszami policji Z JAKIEJ BAJKI JESTEŚ? - zabawy integracyjne
01.02. (sobota) 10:00-14:00	MOJE MIASTO - spacer po Kętach, pokąsany z zabawami i konkursami
02.02. (niedziela) 10:00-14:00	SPOTKANIE AUTORSKIE Z WIESŁAWEM DRABKIEM - autorem książek dla dzieci ZACZAROWANY ŚWIAT TEATRU - zabawy peroteatralne ŚNIEGOWA KRADNIA - zabawy plastyczne
03.02. (poniedziałek) 10:00-14:00	GIEŁDA CIEKAWOSTEK - quizy, konkursy, szarady SFARTAKIADA - potyczki sportowe i zabawy ruchowe SOPELKOWE MELODIE - zabawy muzyczne cz.I
04.02. (wtorek) 8:00-15:00	WYCIEZKA DO BIELSKA - BIAŁEJ (W programie: spektakl pt. „Tyjrys Pietrek” w Teatrze Lalek BANIALUKA i zwiedzanie Pałacu Sułkowskich)
07.02. (piątek) 10:00-14:00	ZIMOWE KINO BAJKA „OPOWIEŚCI Z NARNII: podróż wędrowca do śniegu” - 3D DOOKOŁA SŁOWA - zabawy językowe, logiczne i ruchowe
08.02. (sobota) 10:00-14:00	ŚWINIOPAS - spektakl w wyk. grupy teatralnej BAJDURKI i warsztaty teatralne UKRYTE KOLORKI - warsztaty plastyczne SOPELKOWE MELODIE - zabawy muzyczne cz. II
09.02. (niedziela) 10:00-14:00	KUPEN HELDNI NIEPOSPODZIANEK - zabawy fabularne MAGICZNY TEATR BASKO - widowisko bajkowe w wyk. Teatru Pantomimy SŁOWOWE POMIĘKI - zabawy w języku polskim
10.02. (poniedziałek) 8:00-17:00	WYCIEZKA DO KRAKÓWA - w programie: Muzeum Inżynierii Miejskiej w Krakowie oraz Aquarium i Muzeum Przyrodnicze
11.02. (wtorek) 10:00-14:00	KARNAWALOWE ŚWIĘTOWANIE - zajęcia plastyczne BAJKOWY BAL PRZEBIERAŃCÓW

FERIE MŁODYCH ODKRYWCÓW
 w Gminnej Bibliotece Publicznej w Kętach

31 stycznia - 11 lutego 2011

poniedziałek - Tajemnice pisma
wtorek - Chemia kolorów
środa - Ogrodowe cuda
czwartek - Fabryka CO2
piątek - Śtódki węgla

poniedziałek - Bańki mydlane
wtorek - Masa plastyczna
środa - Ciepło - zimno
czwartek - Wybuchowa herbata
piątek - Zegar jodowy

CZYTELNIA, godz. 13.00

Ponadto w kinie feryjnym prezentować będziemy:
 poniedziałek 31.01.2011 - Księżniczka Żaba
 piątek 04.02.2011 - Artur i zemsta Maltażara
 poniedziałek 07.02.2011 - Niania i wielkie bum
 piątek 11.02.2011 - Fantastyczny pan Lis

CZYTELNIA, godz. 15.00

ZAPRASZAMY

niezależny system sztucznego naśnieżania. Pierwsza z nich położona pośród lasów ma długość 750 m. Druga przeznaczona jest dla dzieci i rozciąga się na długości 150m. Wyciągi w tygodniu są czynne od 9:00 do 18:00, a w weekendy od 8:00 do 18:00.

Na Kocierzu wycieczna została także 500m trasa narciarstwa biegowego

Tutaj również działa wypożyczalnia sprzętu i szkoła narciarska, a do dyspozycji klientów ośrodka bezpłatny parking.

Więcej na stronie: www.narty.kocierz.pl, lub www.kocierz.pl, oraz pod numerem telefonu: (33) 875 06 43

Czarny Groń – Rzyki Praciaki

Na terenie ośrodka do dyspozycji narciarzy przygotowano kilka tras z

wyciągiem orczykowym o różnych długościach: Dolny - 600 m, Górny - 400 m, Mały - ok. 90 m. Stoki są naśnieżane i oświetlone. Z wyciągów korzystać można od 8:00 do 16:00 i po przerwie od 18:00 do 22:00. W pobliżu znajduje się 2 wypożyczalnie sprzętu, oraz prowadzone są szkoły narciarskie. Z bezpłatnego parkingu położonego poniżej stoków, turystów przewozi darmowy bus. Osoby korzystające już wcześniej z tych stoków informujemy, że w tym sezonie czynne są trasy: 1a,1b, 1c,1d, natomiast trasa 2a jest otwarta podczas sprzyjających warunków atmosferycznych, (mapka na stronie ośrodka). Na terenie ośrodka można również skorzystać z lodowiska na świeżym powietrzu.

Więcej na stronie: www.czarnygron.pl/skicentrum.htm, oraz pod numerem telefonu: (33) 870 17 67, lub (33) 870 15 15

Dla biegaczy

Amatorom narciarstwa biegowego polecamy trasy wokół szczytu pobliskiej Magurki (909 m). Tamtejsze trasy zostały objęte rozbudową, a w kolejnym sezonie zimowym będzie można korzystać z w pełni zagospodarowanego kompleksu. Tradycje narciarstwa biegowego w tym miejscu są o wiele dłuższe niż można byłoby przypuszczać. Już na początku XX wieku na nartach biegała tutaj arcyksiężna Maria Teresa Habsburg, która od 1906 r. miała swój pokój w schronisku.

przygotował greg

Luty w bibliotece

31 stycznia - 11 lutego godz. 13.00

Ferie w bibliotece

3 lutego (czwartek) godz. 15.30

Tai chi. Ćwicz razem z nami.

3 lutego (czwartek) godz. 17.15

Dyskusyjny Klub Książki

Rozmowy o powieści

Pawła Huellego „Castorp”.

8 lutego (wtorek) godz. 16.30

Popołudniowe bajania

10 lutego (czwartek) godz. 16.00

Finał konkursu **CZYTELNIK ROKU** (dzieci do 7 i uczniowie klas I-IV)

17 lutego (czwartek) godz. 17.00

Finał konkursu **CZYTELNIK ROKU** (młodzież). W programie spektakl Teatru Maska pt. „Szkolna elita”.

22 lutego (wtorek) godz. 16.30

Popołudniowe bajania

24 lutego (czwartek)

Popołudnie filmowe

- godz. 15.00 Wiosna, lato, jesień, zima i...wiosna w reż. Ki-duk-Kim,

- godz. 17.00 Balzak i mała Chinka w reż. Sijie Dai.

Ferie w filii GBP w Nowej Wsi

Wtorek 1 i 8.02, godz. 15.00

Od słowa do słowa

scrabble – gra planszowa dla każdego, kto ruszy główką i ułoży z liter słówko (nauka gry i turniej).

Piątek 4 i 11.02, godz. 14.00

Odlotowe warsztaty teatralno-kabaretowe dla dzieci i młodzieży.

Sobota 5 i 12.02, godz. 8.50

W baśniowym dworze o rannej porze...

głośne czytanie, zabawy integracyjne i zajęcia plastyczne dla dzieci.

Sobota 5 i 12.02, godz. 9.40

Kino dla dzieci i młodzieży

„Berło” i „Bracia” (filmy fantastyczne dla dzieci z cyklu „Magiczne drzewo” A. Malesszki nagrodzone m.in. EMMY Award).

Ferie w filii GBP w Bielanych

Środa 2 i 9.02, godz. 16.00

Kino dla dzieci i młodzieży

„Drewniany pies” i „Kostka” (filmy fantastyczne dla dzieci z cyklu „Magiczne drzewo”).

Czwartek 3 i 10.02, godz. 15.30

Odlotowe warsztaty teatralno-kabaretowe dla dzieci i młodzieży.

Piątek 4 i 11.02, godz. 16.30

Od słowa do słowa - gry i turniej, scrabble/literaki – gra dla każdego, kto ruszy główką i ułoży z liter słówko

Seniorzy w sieci

Nowy Rok rozpoczął się w bibliotece bardzo intensywnie. Ponad 60. seniorów zgłosiło się na kurs komputerowy. Jako że warunki lokalowe zezwalają na prowadzenie zajęć w małych grupach, utworzono kilkunastoosobowe zespoły. Zajęcia odbywają się w czytelni w poniedziałki o godz. 17.00, we wtorki o godz. 11.00 i w czwartki o godz. 11.00. Trzecia już edycja kursu trwać będzie, wzorem poprzednich, 3 miesiące. Uczestnicy nauczą się obsługi edytora tekstu, przeszukiwania serwisów informacyjnych, obróbki zdjęć, skanowania dokumentów, obsługi poczty elektronicznej oraz poznają inne komunikatory. Mają do dyspozycji dobrej jakości sprzęt komputerowy, który biblioteka otrzymała w ramach Programu Rozwoju Bibliotek.

Organizowane przez bibliotekę bezpłatne kursy komputerowe cieszą się dużym zainteresowaniem – mówi bibliotekarka Agata Szyszka-Mądro - *Początkowo seniorzy podchodzili do nich z dystansem, nie wiedzieli, czego mogą oczekiwać i czy sobie poradzą. Stopniowo przelamywali bariery i jak twierdzą, dziś nie wyobrażają sobie życia bez komputera.*

pozytywne relacje naszych pierwszych

kursantów przełożyły się na wzrost zainteresowania w środowisku tego typu zajęciami - dodaje dyrektor Krystyna Kusak. Okazuje się, że mamy dużą grupę ludzi bardzo aktywnych, którzy mają czas wolny i szukają sensownych ofert dla siebie. Za-



jęcia, które prowadzimy zostały zapisane w programie rozwoju biblioteki na kolejne trzy lata, który biblioteka wypracowała w ramach uczestnictwa w Programie Rozwoju Bibliotek. A że nasze inicjatywy spotykają się z dużym zainteresowaniem, przygotowaliśmy dla seniorów projekt zatytułowany „Uniwersytet Otwarty”, który został wysoko oceniony przez LGD „Dolina Soły” i skierowany do dofinansowania unijnego w ramach PROW 2007-2013.

GBP

Dotacja z Orange

Gminna Biblioteka Publiczna w Kęczanach bierze udział w programie „Akademia Orange dla bibliotek”. Z tego tytułu otrzymała dotację finansową w wysokości 4.852,45 zł. Pieniądze przeznaczone były na refundację kosztów opłaty internetu w głównej siedzibie oraz filiach w okresie od sierpnia 2009 r. do grudnia 2010 r. a także na zakup materiałów oraz prowadzenie projektów o charakterze edukacyjnym. Mimo iż dotacja pokrywa 80% kosztów utrzymania łącza internetowych, to jest cennym wsparciem finansowym.

Fundacja „Akademia Orange dla bibliotek” przyłączyła się do Programu Rozwoju Bibliotek, w którym biblioteka uczestniczy od 2009 r. Wspiera rozwój społeczeństwa informacyjnego poprzez zwiększenie dostępu do nowych technologii komunikacyjnych i promocję ich wykorzystania, tak by gminne biblioteki publiczne stały się nowoczesnymi, wielofunkcyjnymi centrami informacyjnymi, kulturalnymi i edukacyjnymi.

Karta świąteczna w oczach dziecka

Filie biblioteczne w Bielanych i Nowej Wsi zorganizowały w grudniu konkurs dla dzieci na zaprojektowanie karki świątecznej. Najładniejsze



prace wyróżniono nagrodami książkowymi. Zdobyli je: **Karolina Grygierczyk i Sandra Skupin** - I miejsce, **Weronika Bułaś i Natalia Maciąga** - II miejsce, **Paulina Lazar** - III miejsce, Wyróżnienia: **Aleksandra Sordyl i Zosia Mystek**

Koncert gongu i mis tybetańskich

Ponad 30 osób wzięło udział w koncercie gongu i mis tybetańskich, który poprowadziła terapeutka masażu dźwiękiem Aleksandra Żochowska.

Relaksacja wg metody Petera Hessa odbyła się w pozycji leżącej, dlatego prosiliśmy o przybycie w wygodnym ubraniu i przyniesienie ze sobą maty i koca do przykrycia. W związku z dużym zainteresowaniem tą techniką już dziś zapowiadamy kolejne spotkanie, które zaplanowaliśmy na 19 lutego, o godz. 17.00.

Kąpiel medytacyjna w dźwiękach gongów i mis tybetańskich pozwala na głębokie odprężenie psychiczne i fizyczne oraz uruchomienie procesów

oczyszczających w organizmie. Blokady i napięcia, które nagromadziły się w ciele rozpuszczają się i uwalniają pod wpływem ożywczych, rezonujących dźwięków.



Zima w malarstwie Ondraszka



Dom Kultury w Kętach zachęca do obejrzenia wystawy prac członków Stowarzyszenia ONDRASZEK w Bielsku-Białej pt. „Zima w malarstwie Ondraszka”. Na wystawie można zobaczyć zimowe, beskidzkie krajobrazy, z dużym kunsztem przedstawione przez artystów Ondraszka. Pełne urody polany, strumienie i przykryte puchem śniegu wiejskie chaty tworzą czarujący zbiór, który przekonuje, że zimowy pejzaż jest bardzo wdzięcznym, malarskim tematem. Prezentacja czynna będzie do 31 stycznia 2010.

KINOodk

Och, Karol 2 28.01 godz. 18:00, 20:00 29-30.01 godz. 17:00, 19:00, 21:00 31.01-3.02 godz. 18:00, 20:00 cena: 17 zł / czas: 95 min.	Opowieści z Narnii 04.02 godz. 10:00 16:00 05-06.02 godz. 15:00, 17:00 07.02 godz. 10:00, 16:00 08.02 godz. 16:00 09.02 godz. 9:00, 17:00 10.02 godz. 10:00, 17:00 cena: 13 zł / czas: 113 min	05-06.02 godz. 19.00, 21.00 07-08.02 godz. 18.00, 20.00 09-11.02 godz. 19.00, 21.00 12-13.02 godz. 18.00, 20.00 14-16.02 godz. 18.00, 20.00 17.02 godz. 20.00 cena: 17 zł / czas: 113 min
Zapłataní 3D 28.01 godz. 16:00 29-30.01 godz. 15:00 31.01 godz. 10:00 1.02 godz. 16:00 2-3.02 godz. 10:00 cena: 12 zł	Dziadek do orzechów 13.02 - godz. 15.00 Wstęp wolny! Jak się pozbyć cellulitu 04.02 godz. 18.00, 20.00	Kino Ambitnego Widza Joanna 17.02 - godz. 18.00 cena: 10 zł Weekend 25-27.02 - godz. 19.00 1-3.03 - godz. 19.00

Luty w Domu Kultury

31.01 – 11.02.
Artystyczna Zima w Mieście (plakat str. 11);
05.02, godz. 10.00 - 24.
Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego „Złote pantofelki”
09.02, godz. 18.00
wernisaż wystawy malarstwa Tadeusza Noworyty z Brzeszcz
11.02, godz. 18.00
Klub Obieżyświatów
15.02, godz. 17.00
warsztaty de coupage
16.02, godz. 18.00
promocja książki Jana Gąsiorka „Tańce i pieśni dolańskie i laskie na żywiecczyźnie”
17.02, godz. 18.00
Kino Ambitnego Widza - Joanna
19.02, godz. 17.00
koncert gongów i mis tybetańskich
21.02 - 22.02
Multimedialny Program Edukacyjny
21.02, godz. 9.00
„Ocean przygód 3D” godz. 12.00 „Ricky”
22.02, godz. 9.00
„Ocean przygód 3D” godz. 12.00 „Step up” 3D
22.02, godz. 17.00
warsztaty de coupage
23.02., godz. 17.00
podsumowanie konkursu literackiego dla gimnazjalistów i szkół ponadgimnazjalnych „W labiryncie zdarzeń”
24.02, godz. 18.00
koncert muzyki klasycznej wyk. Todo art Trio na flet, klarnet i fagot,

Zimowe kursy dla młodzieży

31.01- 04.02
Ferie z tańcem - intensywny kurs tańca towarzyskiego dla młodzieży (salsa, mambo, samba i cha-cha, rock and roll, walc, tango)
Być kobietą - zimowe warsztaty wizażu i stylu, w programie zajęcia z wizażystką, stylistą i trenerem fitness (szczegóły na afiszach)

Wystawy

do 06.02 wystawa zbiorowa Grupy Artystów z Bielska-Białej „ONDRASZEK” pt. „Zima w malarstwie Ondraszka” (sala kameralna);
09.02 - 04.03 - wystawa malarstwa Tadeusza Noworyty z Brzeszcz (sala kameralna),
02.02 - 28.02 wystawa malarstwa i rzeźby Krzysztofa Wacięgi (I piętro)
22.01 - 11.02 polsko-słowacka wystawa fotografii BYŁEM TU (holl)

Joanna Pszonka o Tanzanii

Joanna Pszonka, młoda podróżniczka z Krakowa była gościem noworocznego Klubu Obieżyświatów. Kolejny rok spotkań w gronie miłośników pasjonujących podróży i przygód rozpoczęła opowieść o Tanzanii.

Joanna Pszonka podzieliła się ze słuchaczami swymi wrażeniami ze zdobycia Kilimanjaro, opowiedziała o safari w kra-



terze Ngorongoro, oraz opisała islamski Zanzibar. Miłą niespodzianką była potrawa przygotowana dla słuchaczy, której przyrządzania podróżniczka nauczyła się podczas trekkingu na Kilimnajar.

DK

KSIS zaprasza na wspólne kołędowanie

Nowo powstałe, **Kęckie Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych** zaprasza na wspólne kołędowanie z zespołem Pieśni i Tańca Kęty. Koncert odbędzie się **30 stycznia o godzinie 16**, w sali byłego Kina Hejnał przy ulicy Mickiewicza w Kętach.

Kołędowanie wpisane jest w cykl imprez, kierowanych przede wszystkim do seniorów, które będą odbywały się pod hasłem **Kęckie Spotkania Otwarte**. Po wspólnym kołędowaniu organizatorzy zaplanowali spotkanie inauguracyjne stowarzyszenia.

Zapraszamy

REKLAMA

SYSTEMY ALARMOWE, przewodowe, bezprzewodowe, TELEWIZJA PRZEMYSŁOWA, montaż, serwis, naprawy

F.U.H. „ALTEKOM” Marcin Jurzak
Os. Batalionów Chłopskich 1/54
www.altekom.pl
biuro@altekom.pl

tel. 795 136 919

Żarlive Klimaty

Kto wie, że kiedyś szybowce były drewniane? Wiele nieznanych fotografii czy fragmentów filmów, godziny wywiadów z osobami, których biografie łączą się z Żarem, osoby pracujące tam dziś – to wszystko zawarto w filmie.

Będzie można również dowiedzieć się, jak pamiętają Międzybrodzie Żywieckie Ci, którzy bywali na Żarze tuż po wojnie, jak zmieniła się miejscowość i szkoła szybowcowa. Dlaczego ludzie latają, i co ma z tym wszystkim wspólnego córka sołtysa z Zadziela.

Nie ma już drewnianych szybowców, nie ma Zadziela, nie ma też baraczku na górze ani pani Frani Lotek, którą z sentymentem wspominają niemal wszyscy, z którymi przyszło nam rozmawiać. Ale można to zobaczyć na filmie. Jest natomiast stale zmieniające się Międzybrodzie Żywieckie, nad którym od zawsze unosi się Żar.

Film w wersji CD będzie dostępny nieodpłatnie.

Film został zrealizowany przez fotografa Grzegorza Gemzę i socjolog Annę Barabasz w ramach projektu zatytułowanego „Żar’live Klimaty”. Pieniądze na ten cel pozyskane zostały z funduszy programu „Działaj Lokalnie” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce i Żywiecką Fundację Rozwoju na terenie powiatu żywieckiego.



Projekcje filmu - **29.01.2011 r.** siedziba Górskiej Szkoły Szybowcowej Żar” w Międzybrodziu Żywieckim godz. 16:30

31 stycznia 2011 r. - godz. 17:00 Gimnazjum im. św. królowej Jadwigi w Międzybrodziu Żywieckim / godz. 20:00 Kino Janosik, Żywiec

Żarlive zapraszamy!

W imieniu swoim i Stowarzyszenia „Szkoła Szybowcowa Żar”

Anna Barabasz i Grzegorz Gemza

Bajkowy świat operetki

Ostatni wieczór 2010 r. z pewnością pozostanie w pamięci uczestniczących w nim gości. W sali widowiskowej Domu Kultury miał miejsce, przedsylwestrowy koncert w wykonaniu gliwickiej grupy „IWIA”. Była to barwna inscenizacja najbardziej znanych arii operetkowych, m.in. z „Wesołej wdówki”, „Księżniczki czardasza”, „Wiedeńskiej krwi” i wielu innych. Tuż po koncercie na każdego gościa czekała symboliczna lampka szampana.



OGŁOSZENIE PŁATNE

PODZIĘKOWANIE DLA MIESZKAŃCÓW

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim Mieszkańcom Gminy Kęty, którzy w listopadowych wyborach samorządowych oddali swoje głosy na kandydatów **Porozumienia Samorządowego**. Jako Radni wybrani z list tego Komitetu dołożymy wszelkich starań, aby na forum Rady Powiatu oraz Rady Gminy Kęty godnie reprezentować Naszych Wyborców.

We wszelkich nurtujących Państwa kwestiach pozostajemy do dyspozycji podczas dyżurów, które odbywają się w każdy pierwszy oraz trzeci wtorek miesiąca, w godzinach 18.00 - 19.00 w II budynku Banku Spółdzielczego w Kętach przy ul. Sobieskiego 16 (pok. 8, I piętro). Serdecznie zapraszamy!

Wnioski i sugestie można również zgłaszać za pośrednictwem strony internetowej www.krzysztof-kleczar.pl w zakładce - **zgłoś problem**.

Łącząc wyrazy szacunku, składamy życzenia wszelkiej pomyślności w życiu osobistym oraz zawodowym w Nowym Roku 2011.

**Jan Kleczar, Radny Rady Powiatu w Oświęcimiu
Krzysztof Jan Kleczar, Radny Rady Miejskiej w Kętach**



Kęty, luty 2011

KĘCZANIN

historyczny



20 lat minęło... Jubileusz „Kęczanina”

Kiedy w kęckich kioskach pojawił się pierwszy numer „Kęczanina”, świat stał u progu wielkich wydarzeń, o których wkrótce zaczęto pisać w podręcznikach do historii. Wojna w Iraku, znikające znad Polski widmo komunizmu – były to tematy, które nie schodziły z pierwszych stron gazet. Tymczasem w Kętach zaczęto budować publiczne toalety...

To zestawienie lokalnych wydarzeń z globalną sytuacją stało się punktem wyjścia do stworzenia swoistego credo nowo powstałej redakcji. Ale czym są takie ubikacje wobec wojny? – czytamy w pierwszym (jako zabawny) „wstępniaku” gazety, która ukazała się w marcu 1991 r. – (...) Dla niejednego robiącego zakupy w poniedziałek na targu ubikacja jest dużo ważniejszym zjawiskiem niż wojna w Iraku. I po to, by kęczanin wiedział, że na targowisku buduje się ubikacje, że w Bulowicach otwarto nowy sklep, że w remizie w Witkowicach będzie zabawa, że do poniedziałku będzie trzeba zapłacić jakąś ratę podatku, że pani Kowalska ma o jeden dywan za dużo i chce go tanio odsprzedać, po to powołujemy nową gazetę pod tytułem „Kęczanin”.

Pierwszym redaktorem naczelnym lokalnego pisma był Maciej Hejnowicz. Siedziba redakcji mieściła się przy ul. Żwirki Wigu-

ry, w ówczesnym Ośrodku Kultury Miasta i Gminy w Kętach, który pełnił funkcję wydawcy periodyku.



„Kęczanin”

chyba najbardziej ze wszystkich kęckich czasopism wpisał się w (niezbyt długą) historię lokalnego ruchu wydawniczego.

A co było przed „Kęczaninem”? Zaczęło się od licealnego „Ab ovo” (1972-1977), gdzie uczniowie LO „Wyspiańskiego” opisywali sylwetki znanych kęczan, historię naszych najbardziej znanych budowli, recenzowali pojawiające się książki i sztuki teatralne. W tym samym czasie grupa literacka „Wyras” wydawała niewielkie piśmiok „Kontakty”, gdzie lokalni pisarze mogli publikować swoje teksty. Pierwszym, typowym czasopiśmiem informacyjnym były „Fakty i opinie” wydawane przez ZML. Periodyk (początkowo dwutygodnik, potem miesięcznik) ukazywał się od 1974 do 1981 roku. W latach osiemdziesiątych pojawił się także „Biuletyn Kulturalny” pod redakcją Kazimierza Palmy, którego wydawcą był Ośrodek Kultury Miasta i Gminy, a potem Towarzystwo Miłośników Kęt. Obecnie dużą popularność na rynku zdobył rocznik „Almanach kęcki” (od 1997) tworzony głównie przez członków TMK-u.

W kolejnych numerach „Kęczanina”, z okazji jubileuszu, który gazeta w tym roku obchodzi, będziemy państwu przypominać najciekawsze artykuły z minionego dwudziestolecia. Pierwsze wydanie piśmiaka można obejrzeć na stronie internetowej www.info.kety.pl. Serdecznie zapraszamy!

ŁG

Rekordowa frekwencja w Muzeum

Miniony rok Muzeum im. A. Kłosińskiego w Kętach z pewnością może zaliczyć do udanych. W tym czasie muzeum odwiedziło w sumie ponad 4.300 osób, najwięcej z siedmioletniej historii instytucji. Dla porównania, w roku 2009 muzeum odwiedziło blisko 2.100 osób, rok wcześniej natomiast – niecałe 3 tys.

Do tak znacznego wzrostu frekwencji przyczyniły się interaktywne formy lekcji muzealnych kierowanych do dzieci i młodzieży. Spośród nich największym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty etnograficzne oferujące zabawy z ceramiką oraz tradycyjne zdobienie pisanek, a także warsztaty historyczne na temat rzemiosła i historii pisma. W

sumie w zeszłym roku pracownicy kęckiego muzeum przeprowadzili 93 lekcje muzealne, w których wzięło udział blisko 1800 uczniów ze szkół zarówno z gminy Kęty, jak i z gmin ościennych.

Z roku na rok wzrasta również liczba zwiedzających ekspozycję stałą muzeum. W roku 2010 obejrzało ją blisko 1.200 osób, średnio o ponad 200 więcej niż w latach poprzednich. Co ważne, systematycznie rośnie liczba zwiedzających indywidualnie, podczas gdy liczba wycieczek szkolnych utrzymuje się na podobnym poziomie.

Na wzrost frekwencji miała również znaczny wpływ zeszłoroczna oferta 4 wystaw czasowych, które zainteresowały prawie 1.300

osób. Spośród nich największym powodzeniem cieszyła się wystawa zatytułowana „Na garncarskim kole – garnki i kafele”, która przyciągnęła ponad 600 zwiedzających.

Tradycyjnie też powodzeniem cieszyły się organizowane cyklicznie w kęckim muzeum Spotkania przy armacie. Rok 2010 przyniósł również wydanie albumu pt. „Kęty na dawnych pocztówkach”, ciepło przyjętego przez czytelników. Rok ten stał także pod znakiem konserwacji 11 ksiąg cechowych. Muzeum w Kętach otrzymało na ten cel dotację Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w wysokości 50 tys. zł.

Muzeum w Kętach

Droga do wolności



Większe grupy ludzi gromadzących się na Rynku od razu budziły podejrzenia wśród niemieckich patroli

„Wojska Wehrmacht zajęły Kęty niejako z marszu i dalej posuwały się ulicą Krakowską na wschód, na Wadowice i Kraków. Radio przekazywało jeszcze wiadomość o wypowiedzeniu wojny przez naszych sojuszników Anglię i Francję. W mieszkańców naszego miasta wstąpił nowy duch i optymizm, które jak wykazały następne dni, okazały się tylko złudą. Wojna miała trwać długo, bo ponad pięć uciążliwych lat” – pisał o początku września 1939 r. w Almanachu Stanisław Jura. Spod niewoli okupanta Kęty wyszły 28 stycznia 1945 r. Dziś mija 66 rocznica wyzwolenia naszego miasta przez Armię Czerwoną. Z tej okazji przybliżamy naszym czytelnikom najważniejsze dla naszego miasta wydarzenia z czasów II Wojny Światowej.

Zorganizowana latem 1939 r., w ramach ogólnokrajowej mobilizacji terytorialnej, Kompania Obrony Narodowej „Kęty” wchodziła w skład 55 dywizji piechoty

rezerwowej, złożonej wyłącznie z terytorialnych batalionów pod dowództwem płk Stanisława Kalabińskiego (dywizja z kolei znalazła się w składzie Grupy Operacyjnej „Śląsk” – potem przemianowanej na „Jagmin” – będącej częścią Armii „Kraków” po dowództwem gen. brygady Antoniego Szylinga). Do kęckich rezerwistów dołączyli: dowódca kompanii kpt. Tadeusz Wawrzekiewicz oraz plutonowy Władysław Bielicki, który pełnił funkcję podoficera gospodarczego. Dowódcami plutonów zostali znani w okolicy podporucznicy rezerwy Feliks Dyczkowski, Zygmunt Reimschüßl i Franciszek Tyma.



27 sierpnia jako odwód 55 dywizji piechoty kompania „Kęty” wyruszyła z Jajosty koło Bierunia Starego. Brała udział w – najważniejszej dla Kęt z okresu kampanii wrześniowej – bitwie pod Rajskiem (4.09.1939), w której zginął ppor. Reimschüßl. Równocześnie w zamku bulowickim rodziny Larischów organizo-

wał się sztab grupy operacyjnej „Bielsko”, dowodzonej przez gen. Borutę-Spiechowicza (grupa także była częścią składową Armii „Kraków”).

Tymczasem ludność cywilna zaczęła przygotowania do obrony przeciwlotniczej. Pod nadzorem Policji i Ligi Ochrony Przeciwopozarowej powstawały kilkusobowe grupy mężczyzn, które koncentrowały się na działaniach zwiadowczych (zdobywały m.in. informacje o nadlatujących samolotach niemieckich). Wielu kęczan, a zwłaszcza tych narodowości żydowskiej, zdecydowało się opuścić miasto, udając się głównie na wschód. 2 września o czwartej nad ranem wyjechał z Kęt ostatni pociąg do Krakowa, ewakuujący urzędników. W tych dniach, ci którzy zdecydowali pozostać w swoich domach, przez okna mogli obserwować wycofujących się żołnierzy, m. in. 4 Pułk Strzelców Podhalańskich, 20 Pułk Piechoty Kraków.

Niemal od początku wojny działał w Kętach ruch oporu. Początkowo dosyć pasywnie, ale już w drugim roku okupacji posiadał formalne struktury. Grupa miejskich konspirantów należała do obwodu oświęcim-

Nad naszą okolicą toczyły się także walki powietrzne. Na zdjęciu: Messerschmitt, który rozbił się na bulowickich polach



skiego, który prężnie rozwijał się na terenie Podbeskidzia. Za ojców kęckiego ruchu oporu uznaje się Ferdynanda Sekulskiego, Józefa Górkiewicza i Edmunda Krzysztofskiego. W domu tego ostatniego właśnie, w lutym 1940 roku, urządzono zebranie, na którym opozycjoniści (a byli wśród nich poza wyżej wymienioną trójką: Edward Sordyl i Antoni Hałatek) złożyli przysięgę walki z wrogiem. Zaraz potem zawiązał się lokalny Związek Walki Zbrojnej. Tworzyli go Stanisław Grzywa, Andrzej Adamaszek, Jan Bylica oraz Marian i Rudolf Wąs. Wkrótce także każdy miał w jednostkach przydzielone odpowiednie zadania. Sekulski odpowiadał za wywiad, Józef Chwierut,

kapral rezerwy, tworzył żandarmerię wojskową. Służbę informacyjną powierzono Edwardowi Bilczewskiemu.

Zdarzały się donosy. W skutego kolaboracji jesienią 1942 r. doszło do masowych aresztowań – do niewoli dostał się kpt. Jan Barcik, dowódca piętnastoosobowego oddziału partyzanckiego. Przypadków kolaboracji było więcej – jeden z nich opisuje Karzimirz Foltyn, w czasie wojny łącznik Narodowej Organizacji Wojskowej: „(...) wiele osób zbierało się w sklepie, gdyż na placu duża grupa była już podejrzana. I właśnie raz było nas kilkanaście osób, i do sklepu przywieziono duże ilości marmolady, którą sprzedawano oczywiście także na kartki. I gdy jeden z zebranych czytał na głos w „Gońcu” [Goniec Krakowski – gazeta wydawana w języku polskim z upoważnienia władz niemieckich – przyp. red.], że Anglia niedługo skapituluje, gdyż została przez Niemców zablokowana, ja powiedziałem, że chyba marmoladą, bo jej tak dużo Niemcy produkują. Okazuje się między znajomymi był także już wtedy konfident, który doniósł o tym do gminy, i tak doszło to do gestapo”.

Na wiosnę 1943 r. przeprowadzono reformę organizacji konspiracyjnych – doszło do scalenia grup partyzanckich. Nowo powstała formacja „Sosienki” zasłynęła z akcji dywersyjnych organizowanym przeciwko Niemcom m.in. na terenie Kęt.

Jak pisze Jolanta Górka w artykule Ruch oporu w Kętach w latach

1939–45, kęczanie starali się wykorzystać także rodzący się bunt komunistów przeciw

Niemcom. Powstawały komunistyczne oddziały spiskowe – w Kętach oddział Gwardii Ludowej, zdekonspirowany w listopadzie 1944 r. przez okupanta.

Przedstawiciele różnych formacji ruchu oporu koncentrowali się także na wspomaganie więźniów zamkniętych w Auschwitz. Dostarczali pożywienie, lekarstwa, „przemycali” korespondencje. Niezwykle aktywnie działali pod tym względem Janina i Wiktor Bilczewscy. Warto jeszcze wspomnieć, że komórki Armii Krajowej pomagały uciekinierom z obozów załatwiać fałszywe dowody tożsamości.

Sytuacja na ziemi kęckiej zmieniła się na przełomie lat 1944/45. Niemcy zaczę-

czorem tego dnia ojciec powiedział nam, że nie jest dobrze, bo w pobliżu niedaleko domu Niemcy ustawiają działą. Na szczęście rano okazało się, że tego działą już nie ma. Siedzieliśmy wówczas w piwnicy, tylko ojciec wyglądał co jakiś czas na zewnątrz, by sprawdzić, co się dzieje. Najwięcej odgłosów walk dochodziło od strony Nowej Wsi. Tylko raz albo dwa słychać było wybuch od strony Witkowic. Nad ranem z Lasu Olszyńskiego wypadli Rosjanie ubrani w białe, maskujące na śniegu pałatki. Przemieszczała się w złożonej z 10 do kilkunastu żołnierzy drużynach. Dwóch wpadło do domu, pytając, czy nie ma tu „germańców”. Reszta czekała na drodze. Radzili, aby nie wychodzić z domu”.



Pułkownik F.D. Bolbat



Pierwsze powojenne defilady oraganizowano w lipcu 1945 r.

Ofensywa radziecka – Dywizja Perykopska dowodzona przez płk. Fiodora Daniłowicza Bolbata (wchodząca w skład 38. Armii IV Frontu Ukraińskiego) weszła do Kęt 28 stycznia, tuż po nalotach radzieckich myśliwców, których kilka bomb spadło w centrum miasta. Walki toczono tu jeszcze długi czas, bowiem hitlerowcy wysadzili most na Sole, przez którą o tej porze roku było nie sposób się przeprawić. W potyczkach Armii Czerwonej z Niemcami zginęło 321 jeden radzieckich żołnierzy.

Funkcję szpitala początkowo pełnił budynek szkoły podstawowej. Niedaleko także urządzono lotnisko (za dzisiejszą Al. Wojska Polskiego, przy Dworku w Czańcu). Później dopiero linia frontu przesunęła się pod Białą i Bielsko.

Diametralnie spadła liczba ludności w Kętach. Z ponad sześciuset żyjących tu przed wojną Żydów pozostało tylko kilku, a ci którzy przeżyli, w latach pięćdziesiątych wyemigrowali.

Dla Kęczan z kolei nastąpiła nowa epoka socrealizmu – dla większości niewiele lepsza od czasów hitlerowskich.

Łukasz Gieruszczak



li się wycofywać, widząc nadciągającą ze wschodu Armię Czerwoną. 16 stycznia wyzwolono Kraków, oczekiwano więc rychłego nadejścia Rosjan. Żołnierze Wehrmachtu opuszczali w pośchu kęckie gospodarstwa. Stanisław Matusiak, którego relacje znalazły się, w zebranych przez Zbigniewa Matejkę almanachowskich wspomnieniach świadków z końca wojny, opowiadał o tłumach Niemców na ulicach ostrzeliwanych z góry przez radzieckie samoloty. I jak czytamy dalej: „W sobotę wszystko ucichło. Jednak wie-

Zbójcka historia Maronki

Beskidzkie góry znają wiele historii zbójców, którzy plądrowali te ziemie. Powtarzano tu sobie opowieści o złoczyńcach ze Złotej Górki, którzy chodząc na szczudłach, straszili mieszkańców okolic i kupców tędy wędrujących. Zaś łupy zdobyte podczas napadów ukryli w pieczarze swojego

gronia – ponoć jaskinia ta raz w roku otwiera się na noc św. Jana, i tylko na chwilę zebrane tam perły, dukaty mieniają się w blasku księżycy. Innym razem opowiadano o tym, co działo się na drugim brzegu Soły, w ruinach zamku Wołek: legendy o Skrzyńskich herbu Łabędź i o wojnach, toczonej na pograniczu. Była także Maronka, jak wspomina jedna z kronik parafialnych Bulowic, dowódczyni zbójników grabiących ziemię andrychowską i okolice Kęt.

Żyła(?) w XVII wieku. Siedzibę jej banda miała w inwałdzkiej jaskini. Inne źródła z kolei podają, że babazbójczyni poza grotą posiadała podziemny pałac pod górą Wapienica w Beskidzie Andrychowskim, gdzie znosiła swoje łupy.

Wiemy również, jak Maronka skończyła; sława niecnych jej czynów dotarła pod Lanckoronę. Tam wojsko spod zamku ruszyło w ślad za nią. Dopadli Maronkę w karczynie w Bulowicach, niedaleko granicy z Andrychowem, jak wspomina kronika. Widząc, że znalazła się w pułapce musiała wypić truciznę, która przyniosła jej natychmiastową śmierć. Jej ciało pogrzebane zostało na granicy Bulowic z Roczynami.

Ta ludowa opowieść o przywódczyni

zbójników pochodzi z XIX wieku. Korzeniami sięga wędrowek pasterzy wołoskich (nazywanych również Walasami, Praciakami – stąd nazwa Rzyki Praciaki), którzy przybyli z górnych Węgier (dzisiejsza Słowacja) w nasze tereny już pomiędzy XIII a XIV wiekiem; migracje te, jak pisze Józef

Putek w swych książkach, nasiliły się w XVI w., przez ukrócenie swobód pasterzy i nałożenie na nich podatków. Kiedy dotarli do Polski, zaczęto osadzać Praciaków we wsiach niemal na całym terenie księstwa oświęcimskiego i zatorskiego. Niektórzy z nich buntowali się przeciw pańszczyźnianej pracy; uciekali więc w Beskidy, by trudnić się – po staremu – pasterstwem. Nic dziwnego, że szybko zyskali sobie nieprzychyłość

księstwa. Wkrótce też rozpoczęła się wielka nagonka na Wołosów, porównywanych z Cyganami. Prześladowania zmusiły pasterzy do wiązania się w nieliczne bandy oraz ukrywania się w beskidzkich lasach i grotach. Tak zaczęła się wielka epoka zbójów, których państwo ścigało aż po koniec XVIII w.

Wróćmy jednak do naszej legendy, by sprawdzić, ile tkwi w niej prawdy. Wszystko wskazuje na to, że Maronka nie była nawet kobietą. Tylko w pobliskich podaniach funkcjonuje mit „baba, przywódczyni zbójników”, porównywanej do Katarzyny Włodkowej Skrzyńskiej. Zdaje się, że tu-tejsza ludność, słysząc obce imię Maronka, przypisała je błędnie jakiejś

niewieście. Już bowiem ks. Stanisław Niziołek, wikariusz w parafii w Marcyporębie (ur. w 1859 r. w Izdebniku) w swoich zapiskach wspomina o Maronce, przywódcy zbójników – protoplaście ludu z Wysokiej, którego wymienia ks. Michał Król w swych „Sierotach Zebrzydowskiego”.

Z kolei w samym Inwałdzie, gdzie miała mieścić się jaskinia łotrów, jeszcze w XIX w.

we wsi obecna była żywa historia, związana z kultem obrazu Matki Bożej Inwałdzkiej, tzw. Zbójnickiej Madonny. Wedle tych opowieści (spisanych również przez ks. Michała Króla), wracający z górnych Węgier zbójcy – pod przywództwem Lajosa i Marzonki (Maronki) – nieśli ze sobą obraz Matki Boskiej. A, że na swój sposób byli bogobojni, to w lesie wzniesli małą kapliczkę, w której umieścili ten obraz. I przed każdą zbójcką wyprawą, modlili się do niego, by zebrać jak największe łupy. Ile trwały napady na kupców i ludność – tego nikt nie wie. Dalej legenda głosi, że pewnego dnia zbójcy postanowili się nawrócić i zaprzestać swego rzemiosła. Obraz oddali księdzu w Inwałdzie, a sami rozeszli się, by zacząć uczciwe życie.



Maronka na widok zbliżającego się do karczmy w Bulowicach wojska wypija truciznę



Sama Matka Boska Inwałdzka znalazła się w „Polskiej litanii” ks. Jana Twardowskiego, gdzie poeta podkreśla wątek zbójcki:

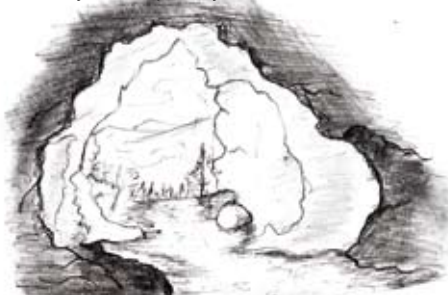
*Madonno Inwałdzka,
która skruszyłaś
herszta ze zbójami,
módl się za nami!*

Czy to Maronka oddał obraz księdzu? – tego nie wiemy.

Historia życia Maronki okryta jest tajemnicą. Przetrwwały właściwie dwa podania – pierwsze, zapisane w kronice parafialnej w Bulowicach i drugie, zawarte w „Sierotach Zebrzydowskiego” – oba jednak popadły w zapomnienie. Nigdy też zapewne nie dowiemy się, czy Maronka był mężczyzną, czy też była mężną kobietą.

Tekst i ilustracje: Łukasz Gieruszczak

Nikt dotąd nie odnalazł wejścia do podziemnego pałacu Maronki w masywie Wapienicy



Pasje obieżyświata



Zaczął się od podróży do Gliwic, do technikum. Motocyklem, albo stopem. Było daleko, ale przecież podróże kształcą, prawda?

Kazimierz Smaza, dziś chyba najbardziej rozpoznawalny globtroter w Kętach, stały bywalec klubu obieżyświata w Domu Kultury i w Bibliotece ma 68 lat. Pochodzi z pobliskiej Kaczyny, z wykształcenia jest inżynierem mechanikiem, ukończył studia na Politechnice Krakowskiej. Przez długi czas pracował w obecnym Kęt-Rolu.

Przyznaje, że pasja podróżowania, chęć poznawania nowych zakątków świata była w nim odkąd tylko sięga pamięcią. Nie ma

swoich ulubionych miejsc, choć z każdym jest jakoś związany. Pan Kazimierz swą przygodę z podróżą zaczynał od licznych wycieczek po kraju. Niechętnie jednak mówi o pieszych wędrówkach po górach z czasów młodości. – Doznałem kilku kontuzji i chyba nawet trochę się zraziłem do tego – wspomina nasz bohater. Choć trzeba podkreślić, że do dziś pan Kazimierz zdobył niemal wszystkie szczyty polskich Tatr. Z dystansem opowiada o czasach, kiedy podróżowanie nie było tak łatwe. Za swoją pierwszą większą wyprawę uważa pielgrzymkę do Rzymu. Jechał tam, mając w pamięci powszechną maksymę, wedle której „w życiu trzeba zobaczyć wieczne miasto, a potem można już spokojnie umierać”. Stolica antycznego imperium była jednak początkiem długiej drogi, którą nasz obieżyświat nie przerywa po dziś dzień.

Zwiedził niemal całą Europę. Kilkakrotnie bywał w Wenecji i Grecji. Z zachwytem wypowiada się na temat malowniczej Szwajcarii i o wyprawach pod Mount Blanc. W 2008 r. odbył podróż życia – dwukrotna wizyta w Azji: wpierv sześć

tygodni spędził w Tajlandii, Kambodży i Laosie, a później fascynujące odkrywanie Indii i Nepalu. Tam stanął na najwyższej przełęczy świata – Khardung (5600 m. n.p.m.). – Najśmieszniejsza rzecz, jaka nam się przytrafiła podczas pobytu w Azji, miała miejsce na ulicach Katmandu (stolica Nepalu) – wspomina pan Kazimierz. – Żona padła ofiarą wędrujących małp-złodziei. Na szczęście zwierzęta porwały jej tylko butelkę z wodą mineralną. Takie kradzieże często zdarzają się w Nepalu i Indiach. Dlatego tamtejsza ludność nie suszy prania na zewnątrz, tylko w domu. Warto więc pilnować swojego dobytku – dodaje ze śmiechem.

Obecnie kęcki podróżnik szykuje podróż do Ameryki Środkowej. Jednak zwiedzanie to nie jedyna pasja pana Kazimierza. Wielkim hobby 68-letniego mężczyzny są również historia i... zegary. Te dosyć oryginalne zainteresowania wiążą się z miłością do tego, co mechaniczne i precyzyjne. Jak sam mówi, restauracja zegarów to zajęcie dla bardzo cierpliwych ludzi.

ŁG

Kobieta zaradna

Łęki, najmniejsze sołectwo w gminie, nie wiele mogą zaproponować swoim najmłodszym mieszkańcom. Sytuacja wiejskich dzieci nie przedstawia się zbyt różowo, ponieważ dostęp do kultury jest bardzo ograniczony. Centrum życia wsi stanowi remiza strażacka, prywatna świetlica dla dzieci i młodzieży Jutrzenka. Pomysł na świetlicę zrodził się w głowie pani Lidii Kryski w 2008r. Pani Lidia skorzystała ze środków unijnego programu Kobieta zaradna i rozpoczęła pracę na własny rachunek.

Świetlica to dwa pomieszczenia, w których poprzednio mieścił się klub, a potem magiel. Po poprzednich najemcach zostało trochę mebli, resztę wyposażenia pani Lidia zakupiła ze środków unijnych. Po kilku latach użytkowania lokal wymaga jednak modernizacji. Problemem są nieszczelne okna, stare kaloryfery oraz trudna do utrzymania w czystości podłoga. Pani Lidia nie poddaje się jednak i planuje odremontować wnętrze. Mimo braków Jutrzenka jest przytulna i kolorowa. Dla dzieciaków to najfajniejsze miejsce w Łękach.

Od darczyńców świetlica otrzymała

dwa zestawy komputerowe oraz odtwarzacz DVD. Dzieci mogą odrobić lekcje i obejrzeć ciekawy program. Bardziej cenią sobie jednak chwilę rozmowy. Pani Lidia świetnie wyczuwa, czego potrzebują jej mali goście. Sama jest mamą trójki dzieci, dlatego z sercem i otwartością podchodzi do każdego małego człowieka. Nie bagatelizuje problemów, chętnie wysłucha i załagodzi konflikty, które zdarzają się w każdej grupie.

Świetlica nie jest tylko przechowalnią dzieci pod nieobecność rodziców. To miejsce, w którym chce się być. Są zabawki, gry i ciekawe zajęcia, dlatego dzieci zaglądają tu tak chętnie. Pani Lidia stara się rozwijać ich wyobraźnię. Na Wielkanoc szykowaliśmy baranki z kubków po jogurcie, a na Boże Narodzenie przestrzenne papierowe gwiazdy. Uczylałam dziewczynki szyć torebki z jeansu i robić korale z papieru – opowiada. Co roku świetlica przygotowuje przedstawienia na uroczystości dożynkowe. Teatr to moja pasja – dodaje pani Lidia- chciałabym kiedyś zorganizować dla dzieci profesjonalne zajęcia teatralne.

W czasie ferii zimowych i wakacji jest

najwięcej pracy. Świetlica jest czynna przez pięć dni w tygodniu, od 11.30 do 19.30. W dni wolne dzieciaki gromadzą się pod moim domem i wspólnie otwieramy Jutrzenkę- śmieje się pani Lidia. Dysponuję kluczem do pobliskiego Orlika i w lecie często z niego korzystamy. Wyjeżdżamy na wycieczki i do kina. Nie jest to jednak łatwe przedsięwzięcie. Często angażuję swoje dorosłe córki, aby pełniły rolę opiekuna. Wsparciem są dla mnie również pani sołtys Agata Majda oraz pani Ewa Płonka – radna powiatu.

To, co robi pani Lidia to żaden interes. Dzieci nie płacą za korzystanie z świetlicy i uczestnictwo w zajęciach. Płatne są jedynie wycieczki, które dla wielu są jedyną atrakcją w czasie wakacji. W pracy jestem przez 40 godzin tygodniowo, wszystkie sprawy związane z funkcjonowaniem świetlicy załatwiam w czasie wolnym. Nie żałuję, choć przyznaję, że marzę o etatowej pracy. Wówczas mogłabym zająć się tym, co najbardziej lubię: pracą z dziećmi. A dzieci uwielbiają panią Lidię i jej Jutrzenkę. Oby rozblysła jeszcze jaśniejszym światłem...

aga

Burmistrz odpowiada



Burmistrz Tomasz Bąk: Zapraszam Pana do odwiedzin w urzędzie. Chętnie spotkam się i porozmawiam o Pańskich pomysłach na promocję Kęt. Każda propozycja warta jest rozważenia. Jednocześnie jako Burmistrz Gminy Kęty przygotowuję kompleksowy plan promocji miasta i gminy. Ma Pan rację, obecnie nie jest z tym najlepiej. Nie wypracowano spójnego wizerunku miasta, dotychczasowe działania były chaotyczne i okazjonalne. Moje działania idą w trzech kierunkach: stworzenie profesjonalnego i prężnego wydziału promocji w urzędzie (do tej pory była to jedna osoba), wypracowania wizerunku samorządu przyjaznego dla mieszkańców i stworzenie realnych do tego warunków (chcę, aby w naszej gminie warto było zamieszkać oraz doprowadzić do powrotów młodych kęczan po ukończeniu studiów) oraz doprowadzenie do faktycznego zafunkcjonowania czterech stref aktywności gospodarczej (jednej dużej i trzech mniejszych). Jeżeli chodzi o Pana pytanie o powstanie nowych mieszkań na zasadzie wolnorynkowej mam także kilka pomysłów. Na początek zabieram się za wytyczenie drogi, która jest niezbędna dla inwestora, który chce wybudować 60 mieszkań. Sprawa ciągnie się oficjalnie od 2007 r., a faktycznie kilka lat dłużej. To straszne niedbalstwo i zaniechanie, czas z tym skończyć.

Szanowny Panie Burmistrzu,
W imieniu wielu mieszkańców Bulowic pragnę zainteresować Gminę problemem fatalnego stanu ul. Zamkowej. Jestem świadomy tego, że droga jest własnością Zarządu Dróg Powiatowych, ale piszę ten list w nadziei, że Gmina wyjdzie z inicjatywą do starostwa i postara się o gruntowny remont drogi.
Kwestia ul. Zamkowej była poruszana już kilkakrotnie na zebraniach wiejskich oraz na sesjach Rady Miejskiej. Jej obecny stan pozostawia wiele do życzenia. Dziury w jezdni występują na całej długości, a w dwóch miejscach asfalt rozbity został na całej szerokości, co stanowi szczególne niebezpieczeństwo dla przejeżdżających tamtędy pojazdów. Drobne prace remontowo-kosmetyczne odbywają się tutaj przynajmniej 2-3 razy w roku. Niestety

ich efekt nie jest długotrwały.

W imieniu chyba wszystkich mieszkańców, którzy „korzystają” z drogi, pragnę zapytać czy istnieje szansa zrealizowania pomysłu przebudowy ul. Zamkowej jeszcze w tym roku?

Lukasz Gieruszczak

Dziękuję za kolejny sygnał w sprawie złego stanu ulicy Zamkowej w Bulowicach. Problem jest mi doskonale znany i zdaję sobie sprawę w jakim stanie jest droga. Na jej stan wpływa niekorzystnie wiele czynników. Zaniechania remontowe, które ciągną się latami, fatalne warunki atmosferyczne w ostatnich miesiącach, a w szczególności niszczące działanie wody sprawiają, że jest coraz gorzej. Dodatkowym utrudnieniem jest fakt zarządzania drogą przez Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu. Jestem przekonany, że problemy same się nie rozwiązują i czas przejść o konkretów. W projekcie budżetu na 2011 rok zamierzam umieścić autopoprawkę burmistrza zwiększając nakłady na drogi powiatowe na terenie Gminy Kęty o 200 tysięcy złotych. Jeżeli zostanie ona przyjęta przez Radę Miejską w Kętach, będzie to dobry argument do dalszych rozmów z Zarządem Dróg Powiatowych. Większość inwestycji i remontów prowadzonych wspólnie przez oba samorządy odbywa się na zasadzie udziału po 50 % w kosztach zadania. Wierzę, że ta inicjatywa z naszej strony spotka się z przychylnością Zarządu Powiatu i zostaną podjęte właściwe decyzje. A wtedy nie pozostanie nic innego, jak tylko podjęcie robót drogowych w trybie pilnym.

Zachęcony przez panią Karinę Zoń do zadawania pytań na łamach „Kęczanina” panu Tomaszowi Bąkowi – Burmistrzowi Gminy Kęty, pragnę zapytać: czy rolnictwo na terenie naszej gminy znajdzie w programie działania odpowiednią rangę i znaczenie, a rolnicy szacunek i uznanie? Czy nadal będzie przybywać odlogów – ziemi niechcianej? Ziemia jako najwyższe dobro każdego narodu i społeczności, dostarczająca żywności dzięki pracy rolnikogospodarza, na terenie naszej gminy w znacznym stopniu jest odlogowana, porzucana, zarastająca chwastami i krzakami. Jest to dla mnie, jako człowieka stale związanego z rolnictwem od pięciu pokoleń, ale już starego (76 lat) i działacza społecznego wielce bolesne i przykre, że jest taki brak szacunku do ziemi, która służy za pokarm człowiekowi i zwierzętom(...) Piękno naszej gminy nigdy nie będzie pełne jeżeli pola uprawne będą straszyć chwastami i krzakami, pokrywającymi odlogi, wydającymi

Zachęcony przez panią Zoń chciałem za Państwa pośrednictwem zadać pytanie nowemu burmistrzowi.

Otóż chciałbym się dowiedzieć, co nowo wybrany samorząd na czele z burmistrzem zrobi, aby przyciągnąć na kęcką ziemię tzw. deweloperów i aby powstały nowe budynki mieszkalne dla młodych ludzi? Nie chodzi mi tutaj o budownictwo komunalne, tylko wolnorynkowe, umożliwiające zakup po rynkowych cenach nowego mieszkania.

Co Pan robi dla promocji miasta?

Zdaję sobie sprawę, że na to ma wpływ wiele czynników. Atrakcyjność położenia Kęt, ceny po jakich mogliby deweloperzy sprzedać takie mieszkania uzyskując satysfakcjonujący zysk itp. Jednak od tego jest samorząd, aby skoordynować działania na różnych frontach i postarać się o przyciągnięcie firm budowlanych.

Tutaj można się wspierać min. perspektywą Beskidziej Drogi Integrycyjnej.

Nie mamy tyle szczęścia, żeby odcinać kupy jak Wadowice od Jana Pawła II, ale już możemy zrobić coś pośredniego pomiędzy Wadowicami, a Andrychowem. Takich działań promocyjnych, wychodzących poza gminę, w ostatnich latach nie widziałem w ogóle w naszym mieście. Mamy piękną, pielęgnowaną historię miasta. Niestety więcej jej na łamach Kęczanina, niż myślenia o przyszłości miasta, o jego rozwoju.

Zator umiejętnie się promuje karpiem. Andrychów - wyciągami, parkami linowymi itp., Wadowice - wiadomo, tylko u nas patrzymy w lustro i pozostajemy w samozachwycie. A mamy czym się pochwalić.

Bardzo proszę o przesłanie tych pytań z małą refleksją do burmistrza.

Z wyrazami szacunku
Bartłomiej Włodarski

świadczenie włodarzom gminy. Można ulepszyć i poprawić przez inwestycje funkcjonalność infrastruktury miasta czy sołectw, można wznosić wspaniałe obiekty, ale zaniebując przyrodę, niszcząc środowisko naturalne będą to straty, które odczują następne pokolenia, bo przywrócenie urodzajności ziemi jest bardzo trudne i kosztowne, ale muszą być do tego rolnicy, którzy podejmują i podejmą ten trud gospodarowania. Czy coś się zmieni?

Z wyrazami szacunku Edward Korczyk

Na terenie gminy funkcjonuje oficjalnie około 1500 gospodarstw rolnych. Zgadzam się z Panem, że szacunek dla ziemi i jej właściwe użytkowanie są bardzo ważne. W naszej gminie istnieją optymalne warunki do prowadzenia produkcji rolnej i przetwórstwa rolno-spożywczego. Na ten moment wg ewidencji gruntów znajduje się ponad 5000 ha użytków rolnych (w tym ponad 100 ha zajętych pod stawową to-

warową produkcję ryb słodkowodnych). A więc potencjał istnieje. Tendencje w kraju i przepisy ogólnopolskie nie są zbyt przyjazne dla rozwoju rolnictwa, ale lokalnie możemy wpływać na jego dynamikę. Jako przykład mogę podać uczestnictwo gminy w Stowarzyszeniu Lokalna Grupa Rybacka. W najbliższym czasie będzie można korzystać z olbrzymiej ilości pieniędzy zewnętrznych na finansowanie tej działalności rolnej. Ale zdecydowana większość arealu to grunty orne (ok. 82%) i tu pojawia się problem rozdrobnienia gruntów – ponad 11% to gospodarstwa o powierzchni do 1 ha, a ponad 83% o powierzchni od 1 do 5 ha. Być może trzeba będzie sięgnąć do środków zewnętrznych na scalanie gruntów. Chcę stworzyć sprzyjające warunki do działalności rolnej poprzez właściwe i w większym stopniu dbanie o drogi dojazdowe, przepusty drogowe i urządzenia melioracyjne. Rozpoczynają się także szybkie prace nad

uaktualnieniem planu zagospodarowania przestrzennego, trzeba wyznaczyć ostatecznie tereny wyłącznie pod działalność rolniczą i zrobić wszystko, aby ziemia nie leżała odłogiem. Uważam, że jednakowo ważne jest pozyskanie inwestorów do planowanych stref gospodarczych, jak i zintensyfikowanie produkcji rolnej. Jak to może dobrze działać pokazuje przykład dużej firmy przetwórstwa spożywczego, która uprawia pola w Bulowicach. Jeszcze raz dziękuję za zwrócenie mojej uwagi na ważny problem, pozdrawiam i życzę dużo zdrowia.

Zachęcamy Państwa do dalszego nadsyłania pytań. Wszystkie będą kierowane na ręce burmistrza.

Pytania można nadsyłać pocztą elektroniczną na maila biuro@info.kety.pl lub tradycyjnie na adres redakcji.

III sesja Rady Miejskiej w Kętach

28 grudnia odbyła się III sesja Rady Miejskiej w Kętach. Jej głównym punktem był wybór Wiceprzewodniczących oraz składów Komisji Rady Miejskiej.

Sesję zainaugurowało ślubowanie złożone przez radnego Wacława Fronta. Zgodnie z prawem objął on funkcję w wyniku wygaśnięcia – z uwagi na wybór na stanowisko burmistrza - mandatu Tomasza Bąka. Radny Wacław Front kandydował w wyborach z list Komitetu Wyborczego Stowarzyszenia Miasto i Gmina Kęty XXI z okręgu nr 1 i zdobył 110 głosów.

Po przyjęciu protokołu z poprzedniej sesji zapoznano się z informacją przewodniczącego o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym. Przewodniczący poinformował o powstaniu trzech klubów radnych: „Gmina przyjazna mieszkańcom” w składzie Ludwik Furtak (przewodniczący), Stanisław Tadeusz Drzyżdzyk i Eugeniusz Zawdzki; „Wspólnota Samorządowa” w składzie Rafał Ficoń (przewodniczący), Kazimierz Babich, Wiesław Gawęda, Ryszard Janeczko, Agata Majda, Henryka Pudółko, Andrzej Wiśniowski, Grzegorz Żak oraz „Miasto i Gmina Kęty XXI” w składzie Józef Nycz (przewodniczący), Marek Błasiak (zastępca przewodniczącego), Wacław Front, Janusz Kruczała, Lesław Kuźma, Antoni Mojżesz, Jerzy Rybacki i Aneta Żak.

W dalszej części przystąpiono do wyborów Wiceprzewodniczących Rady Miejskiej.

Wybory nadzorowała komisja skrutacyjna w składzie: Jerzy Rybacki (przewodniczący) Wacław Front i Ludwik Furtak wybrana przy 15 głosach za i 4 wstrzymujących się. Do wyborów zgłoszono dwóch kandydatów Anetę Żak i Józefa Nycza. Wyniki głosowania Józef Nycz: 11 za; 8 przeciw; 1 wstrzymał się od głosu, Aneta Żak: 12 za; 6 przeciw; 2 wstrzymało się od głosu.

Następnie podjęto uchwały w sprawie powołania stałych komisji Rady oraz uchwały związane z kwestiami budżetowymi i podatkami. Uchwalono dopłatę z budżetu gminy Kęty do ścieków odprowadzanych przez gospodarstwa domowe w 2011 roku w wysokości 2,10 zł netto za 1m³ ścieków.

Przyjęte uchwały:

1. w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej.
2. w sprawie powołania Komisji Spraw Społecznych.
3. w sprawie powołania Komisji Spraw Gospodarczych.
4. w sprawie powołania Komisji Spraw Organizacyjno-Regulaminowych.
5. w sprawie ustalenia wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego.
6. w sprawie zmian uchwały budżetowej Gminy Kęty na rok 2010.
7. w sprawie zatwierdzenia zaktualizowanego „Planu Rozwoju Miejscowości Nowa Wieś na lata 2009-2015”.
8. w sprawie dopłaty do ceny odprowadzanych ścieków.

9. zmieniająca uchwałę w sprawie stawek podatku od nieruchomości.

W dalszej części obrad udzielono odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych. w ich trakcie radni zapoznali się z pismem samorządowców Powiatu Oświęcimskiego i przedstawicieli świadczeniodawców medycznych z tego obszaru wystosowanym w związku z rozstrzygnięciem postępowań konkursowych, podania powodów rażącego ograniczenia dostępu do świadczeń zdrowotnych.

Radnym zostało również przedstawione sprawozdanie burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym.

W ramach wolnych wniosków i informacji radni zapoznali się z pismami od: Młodzieżowego Ruchu Studenckiego o chęci współpracy, Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej w Kętach z postulatem stworzenia niezależnego ujęcia wody dla Kęt oraz lek. med. Adama Szklarczyka w sprawie wydzielenia ze struktur GZOZu w Kętach placówki w Bulowicach.

Radny Marek Błasiak w imieniu Klubu Radnych Miasto i Gmina Kęty XXI zgłosił postulat zmiany godzin pracy Urzędu Gminy raz w tygodniu, aby był on czynny również po godzinie 16.

Obszerny protokół z przebiegu sesji zostanie zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kęty po przyjęciu go na najbliższej sesji.

Masz pomysł? Podziel się Posiłkiem!

Rusza VII edycja Programu Grantowego Danone 'Masz pomysł? Podziel się Posiłkiem?' którego beneficjentami mogą być stowarzyszenia, fundacje, szkoły, biblioteki, domy kultury, domy dziecka i grupy nieformalne.

Nabór wniosków trwa do 11 lutego 2011r. Projekty mogą być realizowane w okresie od 15 kwietnia do 15 listopada 2011 r., a maksymalne dofinansowanie wynosi 7000 zł.

Celem Programu jest:

- minimalizowanie zjawiska niedożywienia wśród dzieci;
- edukacja, ze szczególnym uwzględnieniem edukacji prozdrowotnej;
- aktywizacja społeczna i budowanie partnerstwa w środowisku lokalnym;
- edukacja ekologiczna.

www.podzielsieposilkiem.pl

Przyjmowanie stron

Burmistrz Gminy Kęty oraz jego zastępcy

przyjmują strony we wtorki co 20 minut w godzinach 12:00 – 15:40.

Dbając o czas interesantów prosimy o wcześniejszy kontakt pod nr tel. 33 844 76 70 w celu umówienia się na konkretną godzinę.

Kęty mają drugiego wiceburmistrza

Trzeciego stycznia obowiązki w kęckim urzędzie zaczął sprawować drugi z wiceburmistrzów – Krzysztof Olejak. Zastępca Tomasza Bąka ma 35 lat, jest rodowitym kęczaninem i jak sam podkreśla, szczęśliwym mężem i ojcem.



Absolwent Wydziału Prawa i Administracji katowickiego Uniwersytetu Śląskiego, przez ostatni okres sprawował funkcję kierownika kooperacji i logistyki zaopatrzenia w jednej z prywatnych firm w pobliskich Wilamowicach. Wcześniej, przez ponad osiem lat pracował w Bielskiej Fabryce Armatury, gdzie jako specjalista do spraw kontroli, zdobył uprawnienia audytora wewnętrznego systemu zarządzania jakością ISO oraz audytum systemu zarządzania środowiskowego. Dzięki dużemu doświadczeniu, szybko awansował tam na kierownika sekcji planowania i kooperacji.

Podobnie, jak pierwszy wiceburmistrz, Krzysztof Olejak z burmistrzem Tomaszem Bąkiem współdziała od wielu lat. Jest jed-

nym ze współzałożycieli Stowarzyszenia „Miasto i Gmina Kęty XXI”.

- W swojej działalności, jako wiceburmistrz priorytetowo zajmę się pomocą dla małych i średnich przedsiębiorców, którzy są przecież maszyną napędową gospodarki, a ich potencjał wciąż nie jest doceniany. Bardzo ważne jest dla mnie także wykorzystanie możliwości firm dużych, takich jak Grupa Kęty, jako największych pracodawców naszego regionu – mówi Krzysztof Olejak. - Mam również zamiar dołożyć wszelkich starań do uruchomienia strefy gospodarczej w Nowej Wsi i zamiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

car

Burmistrz Gminy Kęty zaprasza do składania ofert na realizację zadania publicznego w 2011r:

Wspieranie działań związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych, przemocą w rodzinie oraz integracją osób uzależnionych od alkoholu - członków stowarzyszeń i ich rodzin w ramach programów terapeutycznych.

Zadanie wymaga organizacji i przeprowadzenia przez osoby uprawnione zajęć terapeutycznych, skierowanych do grupy współuzależnionych: dzieci i młodzieży oraz grupy dorosłych, głównie z rodzin, w których występuje zjawisko przemocy.

W otwartym konkursie ofert mogą uczestniczyć organizacje pozarządowe i podmioty wymienione w art. 3 ust. 3 w rozumieniu ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, zwanej dalej ustawą, prowadzące działalność pożytku publicznego i działające na rzecz mieszkańców gminy Kęty.

Oferty należy przelać w zaklepanych kopertach na adres: Urząd Gminy Kęty, Rynek 7, 32-650 Kęty lub złożyć osobiście w Wydziale Edukacji i Spraw Społecznych w Urzędzie Gminy Kęty (II p., pok. 40) w terminie do dnia 10 lutego 2011 roku. Koperta powinna być opisana w następujący sposób: „otwarty konkurs ofert na realizację zadania publicznego na rok 2011 - *Wspieranie działań związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych, przemocą w rodzinie oraz integracją osób uzależnionych od alkoholu- członków stowarzyszeń i ich rodzin w ramach programów terapeutycznych*” oraz nazwa i adres podmiotu składającego ofertę. O zachowaniu terminu decyduje data wpływu do Urzędu.

Burmistrz Gminy Kęty ogłasza nabór kandydatów na członka Komisji konkursowej do opiniowania ofert na zadanie:

Wspieranie działań związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych, przemocą w rodzinie oraz integracją osób uzależnionych od alkoholu – członków stowarzyszeń i ich rodzin w ramach programów terapeutycznych

Zadania Komisji konkursowej:

- 1) ocena formalna i merytoryczna ofert na realizację zadania z uwzględnieniem kryteriów określonych w treści ogłoszenia otwartego konkursu ofert;
- 2) proponowanie przyjęcia lub odrzucenia danej oferty na realizację zadania publicznego;
- 3) proponowanie podziału środków finansowych na podstawie oceny ofert;
- 4) rekomendowanie zaopiniowanych ofert Burmistrzowi Gminy Kęty.

Zgłoszenia na członka Komisji konkursowej podpisane przez zainteresowaną osobę oraz zgłaszającą organizację pozarządową lub podmiot wymieniony w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873, z późn. zm.),

należy przelać na adres: Urząd Gminy Kęty, 32-650 Kęty, Rynek 7 lub złożyć osobiście na dzienniku podawczym w Urzędzie Gminy Kęty terminie do 05 lutego 2011 roku.

Szczegóły naboru oraz formularz zgłoszenia kandydata znajdują Państwo na stronie www.kety.pl

Comenius w „Dąbrowskiej” już na półmetku

Z początkiem września 2009 roku Powiatowy Zespół Szkół im. Marii Dąbrowskiej w Kętach przystąpił do realizacji międzynarodowego programu Comenius „Uczenie się przez całe życie” finansowanego ze środków unijnych. W napisanym przez siebie projekcie zatytułowanym „European Time in a Capsule” („Europejski czas w kapsule”), oprócz szko-



ły polskiej wzięły również udział partnerskie szkoły z Portugalii, Grecji, Włoch, Bułgarii oraz Rumunii. Dziś zapraszamy na krótkie podsumowanie dotychczasowych osiągnięć.

Projekt rozpoczął się napisaniem przez uczniów z wszystkich szkół „Listu do przyjaciół”, dzięki któremu uczestnicy mogli lepiej się poznać. Zgodnie z zaplanowanymi zadaniami młodzież przygotowała prezentację swojej szkoły, lokalnej społeczności oraz kraju. Została również uruchomiona oficjalna strona projektu (www.europeantimeinacapsule.eu), oraz założono forum internetowe dotyczące projektu, na którym uczniowie mogli się przedstawić i rozpocząć nawiązywanie bliższych znajomości z nowymi kolegami i koleżankami z innych krajów. Już w listopadzie uczniowie „Dąbrowskiej” stworzyli logo, które okazało się zwycięskim projektem wśród konkurencyjnych prac wszystkich 6 europejskich szkół i zostało wybrane oficjalnym logotypem projektu Comenius.

Pierwsze z zaplanowanych spotkań odbyło się w październiku i trwało 5 dn. Miało ono miejsce w portugalskiej szkole, w miejscowości Loures leżącej nieopodal Lizbony.

Produktami finalnymi pierwszego roku współpracy było kwietniowe spotkanie uczniów i nauczycieli w Rumunii oraz budowa Europejskiej Kapsuły Czasu w obrębie sześciu wcześniej wybranych dziedzin tj. nauka, środowisko naturalne, sport, historia, literatura oraz sztuka. W każdej z nich uczestnicy projektu mieli za zadanie wybrać ludzi, wydarzenia bądź zjawiska mające wpływ spuściznę Europy. Polską naukę reprezentował Mikołaj Kopernik, sport Robert Korzeniowski, sztukę Fryderyk Chopin, literaturę Stanisław Lem, środowisko naturalne - jedyne w Europie ruchome wydmy ze Słowińskiego Parku Narodowego, a rozkodowana przez Polaków w czasie II wojny światowej maszyna szyfrująca Enigma reprezentowała ostatnią z dziedzin - historię. Po zakończeniu prac związanych z kapsułą uczestnicy projektu rozpoczęli przyjemniejszą część wizyty, czyli zwiedzanie Rumunii. Mieli okazję między innymi przespacerować się brzegiem Morza Czarnego, podziwiać uroki delty Dunaju, płynąć motorówkami oraz zwiedzić Bukareszt. Nie obyło się oczywiście bez nieplanowanych niespodzianek. Pył z wulkanu na Islandii uniemożliwił niektórym grupom powrót samolotem do domu.

Drugi rok międzynarodowej współpracy szkół zapoczątkowano roboczą wizytą w partnerskiej szkole w Korydallos we wrześniu 2010r. Miasto, w którym usytuowana

jest szkoła leży na wschodnich przedmieściach najważniejszego portu starożytnych Aten - Pireusu. Koordynatorzy - Sebastian Gabrys i Sławomir Dwornik - po intensywnych pracach, związanych z planowaniem zadań na ostatni rok realizacji projektu, mieli okazję posmakować prawdziwej kuchni greckiej z jej tradycyjnymi potrawami: musaką czy tzatzikami oraz poczuć ponad dwutysiącletnią historię, zwiedzając najświetniejsze budowle starożytności.

Przed „Dąbrowską” oraz pozostałymi szkołami ostatni już wyjazd do Włoch w kwietniu tego roku oraz ostatnie zadanie związane z projektem - budowa „Kapsuły czasu współczesnego młodego Europejczyka”. Podczas jej tworzenia uczniowie będą musieli zastanowić się nad symbolami reprezentującymi



wybrane zagadnienia (tj. ulubione gadzety, wymarzona kariera, czy niebezpieczeństwa dla środowiska naturalnego wynikające z działalności człowieka), z którymi identyfikuje się współczesny europejski nastolatek.

PZ NR 9

Matematycy na piątkę

Drużyna Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego nr 2 w Kętach zwyciężyła w I etapie prestiżowego ogólnopolskiego konkursu matematycznego „O Puchar Dyrektora V LO w Bielsku-Białej”. W zmaganiach biorą udział trzyosobowe zespoły poszczególnych gimnazjów.



Świetne pozycje indywidualne chłopców z „Dwójki” w efekcie uplasowały szkołę na I miejscu. Do etapu finałowego, który odbędzie się w lutym, zakwalifikowało się 50 osób z całej Polski.

Trzymajmy kciuki za młodych kęczan!

Szkolę reprezentowali:

Maciej Cisiński (klasa 1 / op. Edyta Jabłonka)
 Michał Cwiertnia (klasa 3 / op. Edyta Jabłonka)
 Kamil Hojny (klasa 2 / op. op. Agata Majda)
 szkoła

REKLAMA

Wylewki, tynki agregatem.
 Wysoka jakość usług, krótkie terminy, niskie ceny,
 pomiar laserowy.

tel. 886 597 188

dot. woj. małopolskiego i śląskiego



Zagrali koncertowo Kęty dla WOŚP



W styczniu już po raz dziewiętnasty zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. W największy charytatywny koncert włączyli się również kępczanie. Tym razem kwestowano na rzecz dzieci z chorobami urologicznymi i nefrologicznymi.

Liczenie datków wciąż trwa, ale już teraz wiadomo, że 9 stycznia w naszej gminie wolontariusze WOŚP-u zebrali około 45 tysięcy złotych. To kwota wyższa niż w roku ubiegłym, co cieszy biorąc pod uwagę fakt, że do udziału w akcji tym razem zgłosiło się o 46 osób mniej niż poprzednio. W słoneczną niedzielę na ulicę wyszło 74 wolontariuszy.

Nad prawidłowym przebiegiem zbiórki pracowało wiele osób. Z upoważnienia fundacji, Szefem Sztabu został (podobnie jak podczas dwóch poprzednich edycji) Łukasz Witkowski, którego wspierali organizatorzy:

Aleksandra Domider, Maria Kulpa, Piotr Węgliński, Sebastian Łysoń oraz Dominik Królicki. Szkoła Języków Obcych Face 2 Face użyczyła natomiast swoich pomieszczeń na sztab główny. Wolontariuszy przyciągnął Klub Kameleon, gdzie usytuowano sztab liczący. Zmarznięci i zmęczeni młodzi ludzie mogli również liczyć na dodatkowe atrakcje. Szefostwo lokalu pomogło bowiem w organizacji koncertu dla nich.

Chcielibyśmy bardzo serdecznie podziękować pani Ewie Handzlik z banku PKO za sprawną obsługę przy rozliczaniu wolontariuszy, jak również Franciszkowi Królickiemu i Grzegorzowi Korczykowi, którzy pomagali w obsłudze sztabu – mówi Łukasz Witkowski. – Podziękowania kierujemy także do: Face 2 Face i Łucji Falfus, Moniki Lach z Biura Ekspres (za udostępnienie materiałów biurowych), Haliny Piątek, Doroty Staniuli z Banku Zachodniego WBK, obsługi banku PKO, właścicieli Klubu Kameleon oraz wielu innych osób,



które okazały nam wsparcie i życzliwość.

Dokładna suma, zebrana przez kęcki sztab, będzie znana już za kilka dni, kiedy to Sztab otrzyma informacje zwrotną z Banku PEKAO SA, który jako wieloletni partner WOŚP-u rozlicza większość sztabów w Polsce.



19 Finał WOŚP w DK

5 497,47 zł to kwota, jaka udało się zebrać podczas imprezy zorganizowanej przez kęcki Dom Kultury w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Na scenie zaprezentowało się ok. 240 młodych wykonawców, których obejrzało ponad 400 widzów.

Koncert rozpoczął zespół smyczkowy MAD z Ogniska Muzycznego. W świąteczny klimat wprowadziły nas także dziecięce zespoły z ZSG nr 1 w Kętach – NIEBIANSKI CHÓREK i PROMYCZKI. Licznie przybyła reprezentacja z ZSP w Bulowicach – ponad 80 dzieci pracujących w 2 zespołach. Najmłodszymi uczestnikami koncertu były dzieci zrzeszone w grupach tańca współczesnego ISKIERKI, PŁOMYCZKI i JUST TEAM. Dopelnieniem pokazów tanecznych był występ Klubu Tańca Towarzystwa RAGTIME. W drugiej części koncertu usłyszeliśmy niezwykle wykonanie „Małgośki” z repertuaru Maryli Rodowicz w wykonaniu Beaty Tobiasiewicz. W zróżnicowanym programie po-

powo-rockowym rozgrzewała kęcką publiczność Klaudia Karczmarsz z zespołem eN.dlers, a zwieńczeniem koncertu 19. Finału WOŚP był występ zespołu NIKIEL BAND. Koncert i licytację prowadzili: Klaudia Niedziela, Jakub Matusiak i Karolina Miłoś.

Kęckie finały WOŚP od lat mają swoich wiernych darczyńców – artystów, którzy przekazują na licytację autorskie prace. Są to: Alicja Nikiel, Małgorzata Chmielniak i Teresa Urbańczyk.

Licytujemy także oryginalne gadżety WOŚP przysyłane z fundacji w Warszawie oraz przedmioty, które zawsze na ten cel przekazują liczni sponsorzy i anonimowe osoby:

Apteka POD ORŁEM
Drukarnia BESKIDY
FITNESS CLUB 24
Sklep pasmanteryjny VIOMAR Kęty Rynek
FOTO-GRAFIKA
FOTO-MEDIA-CENTRUM
FOTO-STUDIO-KOLOR
ING BANK ŚLĄSKI oddział Kęty

Kawiarnia SWEET GARDEN
Kawiarnia MIMOZA
Kwiaciarnia MALWA
Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach
OPTYK Ewa Kołodziejczyk
Ośrodek Szkolenia Kierowców MADO Andrzej Ostafin
Sklep COŚ PIĘKNEGO Anna Bielewicz
Sklep DORA
Sklep komputerowy MERTA
Sklep papierniczy GRAFION
Sklep MALA w Kętach
Zakład szklarski BOŻEK
Zakład zegarmistrzowski Aleksy Sztafa
Pan Eugeniusz Zawadzki.

W tym roku na rzecz fundacji WOŚP niedzielne popołudnie poświęcili: Tomasz Janeczko, Paweł Kardaś, Małgorzata Kasolik-Piecha, Marta Koczur, Tadeusz Piecha, Agnieszka Roszak, Grażyna Bułka, Ewa Szymłak, Barbara Waluś, Teresa Więcek, Dorota Wojewodziec. Dziękujemy również młodzieży z kęckiego hufca ZHP.

DK

Prezenty na Nowy Rok

Noworoczne spotkania, które organizuje Zarząd Dzielnicy Nowe Miasto dla swoich mieszkańców, powoli stają się lokalną tradycją. W tym roku (14 stycznia) salę gimnastyczną kęckiej „Dwójki” wypełniło wielu kęczan, zwłaszcza tych najmłodszych, bo impreza jest kierowana głównie do nich.

Gwiazdą wieczoru była nasza „Kapela Góralska Rodziny Bugajskich”. Zwycięzcy dziesiątej edycji będązkiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek, poza pieśniami bożonarodzeniowymi, zagrali kilka utworów – szlagierów muzyki ludowej, takich jak: „Bystra woda” czy „Hej górale!” Na scenie pojawił się też zespół taneczny z ZSP w Bulowicach pod przewodnictwem Anny Kuczmierczyk. Młodzież zapre-

zentowała m.in. polkę i kankana i zebrała gromkie brawa od publiczności.

Dużym zainteresowaniem cieszył się występ zespołu teatralnego ze Szkoły Podstawowej nr 2. Mali aktorzy z klasy 2 a przygotowali przedstawienie „Królewna Śnieżka”. Swoje artystyczne umiejętności mogła zaprezentować również najmłodsza część publiczności. Recytacja wierszy i śpiew śmiałków, którzy odważyli się wyjść na środek, zostały nagrodzone: drobne upominki wręczył dzieciom Przewodniczący Rady Miejskiej, Eugeniusz Zawadzki.

Na koniec prowadzący mini-gałę Adam Bogusz, członek Zarządu Dzielnicy oraz Maria Koperska, dyrektor ZSG nr 2 rozdali młodym obywatelom Nowego Miasta



okolicznościowe prezenty.

W spotkaniu uczestniczyli ponadto Przewodniczący Dzielnicy Nowe Miasto, Stanisław Tadeusz Drzyżdzyk i drugi zastępca burmistrza Gminy Kęty, Krzysztof Olejak.

ŁG



Oplątkowe spotkanie

Sala kameralna Domu Kultura po raz kolejny gościła członków kęckiego Koła Terenowego Polskiego Związku Niewidomych na poświęconym spotkaniu oplątkowym. W tym roku odbyło się ono 12 stycznia. Zgromadzonych powitał prezes koła, Józef Handzlik.

Na początku uczestniczący w uroczystościach, ks. proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, Jerzy Musiałek odczytał fragment Ewangelii wg św. Mateusza o Bożym Narodzeniu. Po modlitwie zebrani dzielili się oplątkiem, składając sobie wzajemne życzenia zdrowia, szczęścia i radości.

Na spotkanie przybyli także reprezentanci Urzędu Gminy; burmistrz Tomasz Bąk, jego zastępca – Dariusz Laszczak, Przewodniczący Radu Miejskiej – Eugeniusz Zawadzki oraz Przewodniczący Rady Powiatu – Jarosław Jurzak. Składając nowo-

roczne życzenia zaoferowali również swoją otwartość i dyspozycyjność.

Przedpołudniową imprezę uświetniły liczne występy artystyczne. Mogliśmy podziwiać głos Beaty Tobiasiewicz, która wykonała m.in. Psalm 42. Tradycyjnie już

swoje wiersze pełne dobrego humoru zaprezentowała Emilia Pieczka. Nie zabrakło też śpiewu kolęd – o to zadbał duet: Ewa Suknarowska i Paweł Karpiński, do których przyłączyli się wszyscy zebrani.

ŁG



Po raz drugi dla Kubusia



dopingowani przez grupę najwierniejszych kibiców „Niebieskich”. Kolejne miejsca na podium zajęły zespoły Dream Team Ekstraklasa oraz Przyjaciele Kubusia. Na zakończenie do rąk zwycięzców turnieju oraz zdobywców tytułów najlepszych: strzelca – Grzegorza Bąka, zawodnika – Bartłomiej Dudzic oraz bramkarza – Kamil Lech,

czenie Kubusia. Nikt nie wychodził jednak z pustymi rękoma. Na ofiarodawców czekał szereg, ufundowanych przez sponsorów gadżetów.

- W imieniu organizatorów chciałbym podziękować firmom: Alumetal SA, Stacji Paliw BP, Meblomet, Radek Legal, Drobisz Tur, Hurtowni Win i Napojów Chłodzących Fabir, Iskierka i Fitness Club 24, które wsparły turniej finansowo – mówi inicjator imprezy, Dawid Śleziak. – Jestem również bardzo wdzięczny kolegom – Krzysztofowi Klęczarowi, Markowi Jarominkowi, Mateuszowi Śleziakowi, Maciejowi Sordyłowi, Jackowi Ulmanowi, Leszkowi Młockowi, Marcinowi Forysiowi, Dariszowi Sołkowi,

Na koniec 2010 roku w Kętach odbyła się bardzo szczególna impreza. 18 grudnia w hali OSiR-u zjawily się setki osób. Wszyscy przyszli tam dla trzyletniego chłopca – Kubusia Bosaka, dotkniętego naczyniakiem limfatycznym prawej strony twarzy i szyi. Drugi już Charytatywny Turniej Piłki Nożnej Halowej cieszył się wielkim zainteresowaniem. Najważniejsze jest jednak to, że udało się zebrać jeszcze więcej pieniędzy niż w roku ubiegłym. Do puszek na datki oraz z licytacji na leczenie i rehabilitację małego kęczanina trafiło w sumie 10 516 złotych oraz 400 euro.

- Serdecznie dziękujemy fantastycznym organizatorom, sportowcom oraz sponsorom, że już po raz drugi podjęli tak wielki wysiłek i wsparli Kubusia w walce z chorobą – mówi Aneta Bosak, mama Kubusia. – Mam wielką nadzieję, że może nie za rok, ale za dwa spotkamy się na tym turnieju, aby uczcić zakończenie leczenia naszego syna.

Na sukces imprezy charytatywnej zapracowali nie tylko organizatorzy, ale także gwiazdy turnieju. W kęckiej hali można było zobaczyć Macieja Sadloka, Bartłomieja Dudzica, Waldemara Klisiaka, Mariusza Śrutwę, Piotra Lecha, Krzysztofa Chrapka oraz wielu innych znanych piłkarzy i hokeistów, skupionych w sześciu drużynach.

Zespoły rozegrały w sumie 15 spotkań popularnej „halówki”. Najlepsi okazali się oldboje Ruchu Chorzów, przez cały czas

powędrowały pamiątkowe puchary, które wręczył Kubuś w asyście rodziców.

W przerwie pomiędzy meczami odbyła się licytacja, przekazanych przez sportowców koszulek. Na aukcję trafiła również „przesyłka” specjalna od premiera Donalda Tuska – piłka z jego autografem. Dzięki osobistemu zaangażowaniu sportowców, z licytacji zebrano kilka tysięcy złotych. Dla przykładu koszulkę Wisły Kraków sprzedano za 1350 złotych, a piłka prezesa Rady Ministrów – wylicytowana przez znanego biznesmana, wróciła do organizatorów z przeznaczeniem do ponownej sprzedaży. W charytatywną zbiórkę włączyły się również nowe władze. Dwie koszulki z licytacji powędrowały do rąk burmistrza – Tomasz Bąka oraz wiceburmistrza – Krzysztofa Olejaka.

- Dużym, pozytywnym zaskoczeniem była dla mnie postawa wóldarzy gminy, którzy nie dość, że zjawili się na turnieju, to jeszcze wsparli nas w taki sposób – mówi Aneta Boska. - Po raz pierwszy ktoś z urzędu wyraził zainteresowanie tą inicjatywą.

Przy wejściu do hali można było nabyć specjalne cegiełki, z przeznaczeniem na le-



Arkadiuszowi Rajowi, Radosławowi Aniolowi oraz Klaudiuszowi Lisowi – ponieważ dzięki tym osobom turniej w ogóle mógł się odbyć.

Warto podkreślić, że w przeciwieństwie do roku ubiegłego, Urząd Gminy zwolnił organizatorów od płatności za wynajem hali na turniej. Wielkim gestem wykazali się również sędziowie piłkarscy – Szymon Krawczyk, Krzysztof Piekiełko, Michał Matyjaszek oraz Mariusz Klęczar – którzy tego dnia pracowali za darmo.

W tym roku na turniejowe licytacje trafiło również o wiele więcej koszulek i piłek, niż podczas poprzedniej edycji. W związku z tym organizatorzy zrezygnowali ze sprzedaży wszystkich przedmiotów „na żywo”. Część z nich, m.in. koszulka Katarzyny Gajgał z autografami z MŚ w Japonii, czy koszulki Cracovii, Unii Oświęcim i Podbeskidzia, zostaną zlicytowane na specjalnych aukcjach allegro. Informacji na ten temat można szukać w portalach internetowych gminy Kęty. Zapraszamy do włączenia się w tę szczytną inicjatywę!

Karina Zoń/fot. Sławek Kasiński



Rozmowa z Dawidem Śleziakiem, organizatorem turnieju

INFO Kęty: To była już druga edycja Charytatywnego Turnieju Piłki Nożnej dla Kubusia Bosaka. Skąd wziął się pomysł na zorganizowanie takiej imprezy?

Dawid Śleziak: Pomysł zrodził się dwa lata temu, podczas turnieju z okazji 60-lecia LKS Czaniec. Stwierdziłiśmy z kolegami, że jest nam wstyd, że wsi ktoś potrafi zorganizować taką inicjatywę, a w Kętach nic podobnego się nie dzieje. Natomiast Rafała Bosaka, tatę Kubusia znam od ponad dwudziestu lat. Sytuacja, w jakiej się znalazła jego rodzina jest mi wiadoma od samego początku i nie potrafiłem razem z kolegami przejść koło niej obojętnie. Teraz przymierzamy się do kolejnych edycji turnieju. Mam jednak nadzieję, że Kubuś szybko wróci do zdrowia i w przyszłości zebrane pieniądze trafią do innego, potrzebującego dziecka.

IK: Na turnieju pojawiło się wielu znanych sportowców. Jak udało ci się ścia-

gnąć do Kęt zawodników pokroju Macieja Sadloka?

DŚ: Jeśli chodzi o Maćka Sadloka, dobrze zna się z nim mój brat Mateusz. Parę lat temu razem reprezentowali barwy Pasjonata Dankowice. Z kilkoma piłkarzami (M. Sokołowski, T. Moskała) miałem przyjemność spotkać się na murawie w czasach, kiedy jako junior czy trampkarz grałem jeszcze w TS Hejnał. W przypadku hokeistów wygląda to tak, że od dobrych kilkunastu lat kibice Hejnału jeżdżą na mecze Unii Oświęcim. Dzięki temu właśnie miałem przyjemność poznać Waldka Klisiaka i Mariusza Jakubika. Jeśli chodzi o udział w imprezie charytatywnej piłkarzy czy hokeistów, to nigdy nie spotkałem się z odmową czy brakiem zainteresowania turniejem i pomocą choremu dziecku.

IK: Podczas turnieju na rzecz Kubusia Bosaka widoczne były flaga oraz barwy

TS Hejnał Kęty. Wiem, że grałeś kiedyś w tym klubie. Czy klubowe atrybuty miały coś oznaczać?

DŚ: Mimo, że klub został rozkradzony i teraz jest w likwidacji, my kibice zawsze będziemy się z nim utożsamiać, bez względu na to, w jakiej lidze czy klasie gra. Odnośnie przyszłości, musimy uzbroić się w cierpliwość i poczekać do następnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego. Trzeba zrobić wtedy wszystko, żeby zaczęli nim zarządzać ludzie, którym zależy, aby najstarszy klub w powiecie (obchodzący w tym roku 90-lecie działalności) powrócił na właściwą drogę i zaczął normalnie funkcjonować z korzyścią dla dzieci i młodzieży. Kęcianie z pewnością mają do Hejnału wielki sentyment, podczas gdy w klubie nic się nie dzieje. Przez dwa ostatnie lata zarząd nie potrafił nawet znaleźć sponsorów. W klubie brakuje ludzi, którzy mogliby przelamać tę stagnację. Najgorsze jest to, że na ten moment o sytuacji w dużej mierze decyduje pan likwidator, który do niedawna był jeszcze księgowym w TS Hejnał Kęty i to za jego rządów klub został postawiony w stan likwidacji.

Rozmawiała Karina Zoń



po lewej organizator turnieju Dawid Śleziak z Maciejem Sadlokiem

REKLAMA



KREDYTY

NASZA OFERTA:

- 30 banków w jednym miejscu
- nie sprawdzamy BIK
- niskie oprocentowanie
- minimum formalności

nowe banki
w ofercie

Kęty

Krakowska 2a

33 845 10 83



90 lat Hejnału

Rozmowa z Janem Ogiegło, pełniącym obowiązki prezesa KKS Hejnal Kęty



INFO Kęty: 90 lat Hejnału, ale czy możemy mówić o jubileuszu? Towarzystwo Sportowe jest wciąż w likwidacji, a KKS w tym roku skończy dopiero trzy lata...

Jan Ogiegło: Formalnie, KKS jako spadkobierca Towarzystwa Sportowego czuje się zobowiązany do tego, by te 90 lat uczcić. Możemy to różnie nazywać – choć chyba najlepiej wypadaloby powiedzieć, że będziemy obchodzić jubileusz barw klubowych. Dużą wagę zresztą przykładamy do tradycji – a jakby na to nie patrzeć, KKS przejmie niedługo cały majątek TS-u, a więc i całą spuściznę historyczną klubu. Nowy klub siłą rzeczy jest wpisany w ten jubileusz.

IK: Czy klub będzie w takim razie z tej okazji organizował jakieś imprezy dla mieszkańców Kęt?

JO: Na ten rok przyjęliśmy następującą politykę: jubileusz 90-lecia teraz, ale świętowanie zostawiamy na rok 2012.

IK: Dlaczego?

JO: Klub nie jest teraz w stanie zorganizować żadnej dużej imprezy, ponieważ nie pozwala nam na to nasza sytuacja finansowa. Proszę nie zapominać, że KKS zaczynał od zera. Pozyskane pieniądze inwestujemy w sport; w wynajęcie obiektów

od likwidatora, opłacanie trenerów, etc...

IK: KKS wynajmuje obiekty od likwidowanego TS-u, chociaż był także pomysł korzystania z innych obiektów. Czemu to rozwiązanie zostało odrzucone?

JO: Z dwóch powodów. Po pierwsze, likwidator oferuje minimalne ceny wynajmu obiektów. Nie ponosimy przez to dodatkowych kosztów, np. wynajmu autobusu. Po drugie, w okolicy trudno znaleźć salę, która umożliwiłaby treningi sztangistów, czy judoków.

IK: Kiedy obecna sytuacja zacznie się zmieniać?

JO: Wtedy, gdy likwidator przekaże majątek KKS-owi. Henryk Kurec, który jest odpowiedzialny za proces likwidacji Towarzystwa Sportowego Hejnal Kęty, zadeklarował na ostatnim zebraniu Zarządu KKS, że nastąpi to w październiku bieżącego roku. Póki co, naszemu poprzelnikowi udało się zminimalizować niemal całkowicie kwotę zadłużenia. Teraz musi wypracować kwotę tzw. dającą gwarancję KKS-owi, by ten nie popadł z powrotem w długi. Hejnal to instytucja o niebagatelnej strukturze. W brygadach zatrudnionych jest 180 osób. KKS ma przejąć i brygady, więc czekamy aż likwidator wypracuje odpowiednią kwotę potrzebną, by brygady funkcjonowały dalej bez obaw o sytuację finansową.

IK: A jak wyglądają sportowe cele Hejnału na rok 2011?

JO: Bardzo dobrze wypadła w zeszłym roku sekcja podnoszenia ciężarów. Chcielibyśmy, by sztangści utrzymali swój wysoki poziom w nadchodzą-

cych dwunastu miesiącach. Niezle radzą sobie także judocy. Więcej uwagi zamierzamy także poświęcić rozwojowi sekcji siatkarskiej. Względem piłkarzy (ekipy seniorskiej), którzy na wiosnę rozpoczną drugą rundę rozgrywek w oświęcimskiej B klasie, mamy jasno sprecyzowany cel; awans do wyższej ligi. Wielką wagę przykładamy do rozwoju psychofizycznego naszych wychowanków – kadrę każdej sekcji KKS-u opiekujemy na nich...

IK: Z awansem seniorskiej ekipy piłkarzy może być ciężko. Hejnal z dorobkiem 18 punktów zajmuje piąte miejsce w tabeli. Pamiętamy zwłaszcza dotkliwą porażkę w ostatniej kolejce z Koroną Harmężę...

JO: Awans, faktycznie, nie będzie łatwy, ale jest w naszym zasięgu. Założeniem minimum na sezon 2010/2011 było zajęcie czołowej pozycji w tabeli. Proszę także pamiętać o tym, że KKS Hejnal Kęty wykorzystuje potencjał juniorów – to chłopcy utalentowani i niezwykle ambitni, jednak jeszcze nie są piłkarzami dojrzałymi. Brakuje w zespole doświadczenia. Biorąc pod uwagę te czynniki, trzeba powiedzieć, że nasi piłkarze radzą sobie doskonale. Wierzmy więc, że runda wiosenna przyniesie kolejne zwycięstwa Hejnału i upragniony awans.

Rozmawiał Łukasz Gieruszczak



Krótką historia Hejnału

Uzyskanie niepodległości pozwoliło Polsce wyjść z impasu i rozwijać się w wielu kierunkach. W małych miasteczkach sport był magnesem przyciągających młodych ludzi. Na fali tego prądu w Kętach powstały amatorskie drużyny piłkarskie takie jak „Soła”, „Strzelec” czy Studencki Klub Sportowy „Olimpia”. Entuzjaści aktywnego wypoczynku wkrótce postanowili nadać bardziej zorganizowany kształt uprawianej dyscyplinie. Tak zrodziło się Towarzystwo Sportowe „Hejnal” Kęty, do dziś najbardziej rozpoznawalny kęcki klub w kraju.

Hejnal w 1921 r. zakładali Tomasz Szczepkowski, Jak Kanty Sztuka, Michał Wiśniowski, Jan Podworski, Stefan Dziwlik, Edward Adamski, Antoni Maciejczyk, Władysław Jarominek, Stanisław Dybał, Jan Kanty Wróbel, Franciszek Dybał, Jerzy Baczak i Jan Hałatek. Kolejno po-

wstawały nowe sekcje: pływacka, narciarska turystyczna i kolarska. Ta ostatnia już na początku chlubnie zapisała się w historii klub przez osiągnięcia Jana Podworskiego czy Emila Motasa.

Nadejście II wojny światowej przyniosło zawieszenie działalności klubu. Zburzono boisko (dawnie mieściło się na terenie dzisiejszego os. Nad Sołą). Hejnal reaktywował się po prawie sześciu latach okupacji. Pierwszy mecz piłkarze rozegrali w kwietniu 1945 r. z Beskidem Andrychów. Powrócili także lekkoatleci: do największych powojennych sukcesów należy wyczyn Władysławy Romik, która na Mistrzostwach Polski w 1952 r. zajęła 2 i 4 miejsce w biegu na 100 m. W latach sześćdziesiątych powstała jedna z najbardziej utytułowanych dziś sekcji Hejnal – sekcja podnoszenia ciężarów. Jej założycielem był Jan Toczek. Tymczasem piłkarze plasowali się w czołówce tabeli śląskiej A klasy. Wielkim wyróżnieniem dla

klubu było powierzenie mu organizacji rozgrywek juniorów UEFA '78 z udziałem reprezentacji Szkocji, Włoch i Portugalii. W latach siedemdziesiątych powstaje sekcja brydża sportowego, sekcja badmintonu, a wcześniej – ciesząca się dużą popularnością – sekcja piłki siatkowej. Jednak największe sukcesy osiągnęli wtedy lekkoatleci, a zwłaszcza Henryk Smolarek, który na Mistrzostwach Polski zdobywał srebrny i złoty medal.

W latach osiemdziesiątych powstała przy Hejnale sekcja judo. Stworzenie grupy o tym profilu było strzałem w dziesiątkę. Zwycięstwa na ogólnopolskich i międzynarodowych turniejach Hejnal zawdzięczał młodzikom: Jackowi Urbańskiemu, Marcinowi Mitorajowi, czy Piotrowi Ludwiczakowi. Niedawno Mistrzostwo Polski juniorów wywalczył wychowanek klubu, Krystian Jurowski.

ŁG

Świetna forma zawodniczek „Tempa”

Styczeń przyniósł kolejne sukcesy zawodniczek „Tempa”. Na Halowych Mistrzostwach Śląska rozgrywanych w hali Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Spale wystartowały Gabriela Zawadzka i Patrycja Łazarz. Patrycja już w pierwszym skoku osiągnęła główny cel – uzyskała w trójskoku wynik o 2 centymetry lepszy od wyznaczonego przez Polski Związek Lekkiej Atletyki minimum uprawniającego do udziału w Halowych Mistrzostwach Polski w LA. Gabrysia w konkursie trójskoku oddała tylko jeden ważny skok na odległość 11.10, ale jej pozostałe próby – co prawda „spalone” – pokazały, że stać ją już niebawem na „duży” wynik. Taki właśnie wynik uzyskała czołowa zawodniczka Tempa dzień później w hali w Brzeszczach gdzie odbyły się Halowe Mistrzostwa Małopolski w LA. Skacząc na odległość 11.92 m, aż o 30 cm poprawiła swój rekord życiowy w trójskoku (11.62 m) i zdecydowanie umocniła swoją pozycję liderki w ogólnopolskim

rankingu PZLA. W sobotnich zawodach Gabriela zwyciężyła również w skoku w dal z wynikiem 5.23 metra.

Patrycja Łazarz ustanowiła swój nowy rekord życiowy w skoku w dal wynikiem 5.21 m i zdobyła srebrny medal Mistrzostw, ustępując tylko swojej koleżance klubowej Gabrysi Zawadzkiej. W trójskoku kęczanka poprawiła o 16 cm ustanowiony dzień wcześniej w Spale rekord życiowy. Wynikiem 10.48 m potwierdziła, że jej awans do Mistrzostw Polski nie był przypadkowy.

Równie znakomicie jak jej koleżanki spisała się w Brzeszczach Justyna Konior, która już wcześniej zapewniła sobie prawo startu w Mistrzostwach Polski. Idąc w ślady swoich koleżanek Justyna również poprawiła swój rekord życiowy w skoku wżwyż



i zdobyła złoty medal z doskonałym wynikiem 165 centymetrów.

Wydaje się, że kolejny raz udało się zbudować u zawodniczek na Mistrzostwa Polski bardzo wysoką formę sportową. Z nadzieją więc można czekać na ich występ za dwa tygodnie, w spalskiej hali.

Tadeusz Łysek / foto Stanisław Witkowski

Rok „Sokoła”

Kolarze UKS „Sokół” w Kętach odnieśli sezonie 2010 sporo sukcesów. Niedawno w Wojniczu odbyło się podsumowanie sezonu, gdzie nasi zawodnicy otrzymali puchary i dyplomy za zdobycie pierwszego miejsca w rankingu w kolarstwie górskim i szosowym.

Zawodnicy naszego klubu w 2010r startowali w 71 wyścigach kolarskich szosowych, górskich i przełajowych. Największe sukcesy to zajęcie pierwszego miejsca w Polsce drużynowo w Ogólnopolskiej Olimpiady

Młodzieży w kolarstwie górskim w Zielonej Górze.

W kolarstwie MTB nasi juniorzy młodszy zajęli pierwsze miejsce w klasyfikacji Polskiego Związku Kolarskiego, a juniorzy trzeci.

W Mistrzostwach Małopolski w kolarstwie szosowym, górskim i przełajowym w różnych kategoriach wiekowych wśród kobiet i mężczyzn zdobyliśmy 34 medale, w tym 7 złotych oraz 6 medali w Międzywojewódz-

kich Mistrzostwach Młodzików. Złote medale zdobyli: Paweł Międzobrodzki, Arkadiusz Ponicki, Anna Plichta, Mateusz Leś, Michał Gnojek, Michał Malejka, Kacper Ceremuga, Michał Zieliński.

W Mistrzostwach Polski LZS w kolarstwie górskim zdobyliśmy pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej. I to nie wszystko!

Mamy nadzieję, że następny sezon będzie również dobry.

Piotr Karkoszka

Drugi rzut

Kęcka liga Badmintona, która swe rozgrywki rozpoczęła w połowie grudnia zeszłego roku, ma już za sobą drugi rzut. W grupach młodzieżowych rywalizowali głównie uczniowie kęckich szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, natomiast w kategoriach dorosłych rywalizację prowadzono w grupie „Kobiet”, „Weteranów” oraz w kategorii „Masters”.

W kategorii gimnazjum najlepsza okazała się Paulina Kudłacz, której w finale uległa Agata Legut, a na trzecim miejscu uplasowała się Magdalena Matyszkowicz. W kategorii chłopców zwyciężył prowadzący w tabeli Mikołaj Cepiga. Triumfotorem rywalizacji ponadgimnazjalnej został Tomasz Mika, który w finale pokonał Mateusza Dybała.

Niespodziewanie wysoka frekwencja w kategorii dorosłych dostarczyła uczestnikom zawodów wiele emocji, a duża ilość rozegranych spotkań wymagała od wszystkich dobrego przygotowania ogólnorozwojowego. W kategorii „Kobiet” rywalizowały cztery badmintonistki, w tym aż trzy nauczycielki wychowania fizycznego. Zwyciężyła Anna Pustelnik przed Anna Koczur, a trzecie miejsce zajęła Joanna Zemanek. W grupie „Weteranów” zadebiutowali w kęckich rozgrywkach byli I-ligowi zawodnicy, którzy po wielu latach przerwy na nowo zaczęli przygodę z badmintonem i to oni między sobą rozegrali pojedynek finałowy. Pierwsze miejsce w tej grupie zajęł Krzysztof Gieleciak przed Sławomirem Parzyńskim i dotychczasowym liderem tej grupy Grzegorzem Łataś.

Jak zwykle najwięcej emocji i gry na najwyższym poziomie zaprezentowali zawodnicy w kategorii „Masters”, do której zgłosiło się 7 zawodników, w większości regularnie trenujących i startujących w zawodach wojewódzkich i ogólnopolskich dla amatorów i weteranów. W zawodach gościnnie wziął udział Krzysztof Łatawski z Oświęcimia, wielokrotnie zajmujący w swojej kategorii wiekowej czołowe lokaty w Mistrzostwach Polski oraz reprezentant Polski na Mistrzostwach Świata Kolarzy. Mistrzem grupy „Masters” został po raz drugi Paweł Zemanek, który w finale pokonał 2:1 Macieja Pustelnika, a wcześniej po bardzo wyrównanej walce Krzysztofa Łatawskiego, który ostatecznie uplasował się na trzecim miejscu.

AP

MZWik wygrywa Turniej Sylwestrowy

Drużyna występująca pod szyldem „MZWiK” została zwycięzcą V edycji Turnieju Halowej Piłki Nożnej Sylwester 2010 w kategorii powyżej 16. lat.

Turniej tradycyjnie rozegrany został w okresie świąteczno-noworocznym i cieszył się ogromnym zainteresowaniem nie tylko mieszkańców Gminy Kęty, ale również okolicznych miejscowości /Porąbka, Bielsko Biała, Oświęcim, Andrychów, Wadowice/. Organizatorem był Ośrodek Sportu i Rekreacji, a finansowo turniej wsparły: Gmina Kęty oraz Zarząd Dzielnicy Stare Miasto.

Zmagania w kategorii powyżej 16. lat trwały 3 dni, w 30 drużynach wystąpiło 230 zawodników. Rywalizacja rozpoczęła się w sześciu 5-zespołowych grupach eliminacyjnych, z których po dwie najlepsze drużyny awansowały do fazy finałowej. Następnie drużyny podzielono na cztery 3-zespołowe grupy, z których każdy mistrz bezpośrednio awansował do ćwierćfinału, a drużyny z miejsc 2-3 o awans walczyły w barażach.

Ćwierćfinały to pewne zwycięstwo „MZWiK” i „Dream Teamu”. Oba zespoły stoczyły zacięte spotkanie w półfinale

(ostatecznie mecz zakończył się zwycięstwem MZWik 2:1). Natomiast zwycięstwo 2 – 0 „Chłopaków z Ośki” z „Voltage” w drugim półfinale zaowocowało radością na trybunach, gdyż w finale znalazły się dwie kęckie drużyny.

W meczu o trzecie miejsce „Dream Team” minimalnie pokonał „Voltage”, natomiast w finale bramki padły dopiero w serii rzutów karnych, w których ostatecznie triumfowała drużyna Marcina Bloka i Łukasza Kuli – pracowników MZWik Kęty.

Nagrodą za pierwsze miejsce był komplet strojów piłkarskich dla dziewięciu zawodników, drużyny z miejsc 1 – 4 otrzymały pamiątkowe puchary, natomiast najlepszy zawodnik i najlepszy bramkarz pamiątkowe statuetki oraz plecaki sportowe. Nagrody wręczali: Burmistrz Gminy Kęty – Tomasz Bąk, kierownik Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych Urzędu Gminy – Jarosław Jurzak oraz przedstawiciel Zarządu Dzielnicy Stare Miasto, jednocześnie Radny Rady Miejskiej – Krzysztof Klęczar.

Na zakończenie Burmistrz Gminy zło-

żył wszystkim uczestnikom życzenia noworoczne, jednocześnie zapraszając do udziału w Turnieju Sylwestrowym 2011.

OSiR



Nowy klub „BIELGIM”

W Bielaniach przy ZSG powołano do życia UCZNIOWSKI LUDOWY KLUB SPORTOWY **BIELGIM**. Zebranie odbyło się w połowie grudnia, a kilkanaście dni później Zarząd otrzymał decyzję Starosty Józefa Krawczyka o wpisie do ewidencji. Komitet założycielski stanowili rodzice i absolwenci placówki. Inicjatorami tego przedsięwzięcia byli: Anna Płonka - absolwentka ZSG, czterokrotna medalistka Mistrzostw Polski Juniorów w trójaskoku i Przemysław Płonka absolwent ZSG, dyskobol. . Oboje niebawem ukończą katowicką AWF, trenowali w kęckiej „dwójce” i w Bielaniach reprezentując barwy „Tempa”. Ze swoim nauczycielem i trenerem Krzysztofem Drabkiem uznali, że dzięki nowej sali gimnastycznej, bardzo dobrze wyposażonej, znacząco polepszyły się warunki do uprawiania lekkiej atletyki, a także innych form aktywności ruchowej. Analizując rekordy placówki w lekkiej atletyce stwierdzili, że wyniki są imponujące. Biorąc pod uwagę maleńkie środowisko można śmiało powiedzieć, że Bielany są wioską lekkoatletycznych talentów.

Krzysztof Drabek

Idź na fitness - konkurs dla czytelników

Info Kęty wraz z Fitness Center w Rynku organizuje konkurs, dla czytelników pragnących aktywnie spędzić swój czas wolny. Każdy, kto przyjdzie do siedziby klubu na Rynku 17, z kuponem umieszczonym na dole strony, będzie mógł za darmo skorzystać z oferty Fitness Center.

Niewielu wie, że od roku istnieje na Rynku profesjonalny, a przede wszystkim - tani klub fitness, którego twórcami są dwaj kęcczanie - Dominik i Przemek. Wiele osób utożsamia Fitness Center z dawną, siłownią do której wchodziło się od strony ul. Różanej. To bardzo błędne! Owszem klub powstał na podwalinach tamtej, ale ktoś kto wówczas tam uczęszczał, a przyjdzie teraz - od razu zauważy, jak wiele się zmieniło. Przede wszystkim samo wejście zostało przeniesione na Rynek (obok Muzeum) i została wybudowana zupełnie nowa sala fitness. Teraz to miejsce, to doskonale wyposażony, nowoczesny klub fitness posiadający dwie odrębne sale do ćwiczeń. W Fitness Center czeka wyszkolona kadra trenerska, pod której okiem przebiegają wszystkie treningi zarówno na profesjonalnym sprzęcie do ćwiczeń fitness, umieszczonym na zupełnie nowej, oddzielnej sali, jak i na tradycyjnym, ciężkim sprzęcie siłowym przeznaczonym głównie dla mężczyzn.

Inicjatywą do stworzenia Fitness Center w obecnej formie było założenie, aby klub był przede wszystkim tani i przez to dostępny dla

każdego, dobrze wyposażony, a każdy mógł czuć się tutaj swobodnie i miał nieograniczony dostęp do wszelkich urządzeń treningowych. Fitness Center zaprasza każdego, bez względu na płeć i wiek, tutaj pod nadzorem profesjonalnych trenerów można skorzystać nieodpłatnie z ich porady. Co istotne, klub **nie prowadzi żadnych ograniczeń czasowych** treningu – można trenować ile się chce! Jest czynny codziennie i otwarty tak długo jak to możliwe.

Fitness Center prócz stale poszerzającej się oferty skierowanej do indywidualnych odbiorców posiada również w swojej ofercie bardzo przystępną ofertę dla firm (nawet tych najmniejszych) klubów i innych organizacji zrzeszonych.

Należy również wspomnieć, że Fitness Center Kęty wielokrotnie już wspierał i zawsze chętnie pomaga fundując nagrody na różnego rodzaju festyny i pikniki rodzinne organizowane na terenie naszej gminy m.in. przez szkoły, klasztor oo. Franciszkanów czy Świetlicę Środowiskową.

Kęczanin wraca na podium



Strzyżów 3:1 (26-24, 25-22, 11-25, 25-19)

Tuż przed oddaniem do druku lutowego numeru naszej gazety do redakcji dotarły kolejne, dobre wieści. W rozegranym 19 stycznia meczu wyjazdowym seniorzy Kęczanina pokonali zespół Błękitni Ropczyce 3:1.

KS Błękitni Ropczyce - UMKS Kęczanin Kęty 1:3 (25-22, 18-25, 22-25, 19-25)

Dzięki temu zwycięstwu siatkarze znad Soły awansowali na trzecie miejsce w tabeli grupy czwartej, wyprzedzając lepszym bilansem setów swoich najbliższych rywali – drużynę STS Skarżysko-Kamienna. Obecnie kęczanie tracą tylko dwa punkty do wicelidera z Krosna.

car

Po przegranym w tiebreaku meczu z Krośnem i przerwie świąteczno-noworocznej kęccy siatkarze wrócili do pełni formy. Tuż przed meczem 14 kolejki seniorzy awansowali na trzecią pozycję w tabeli. Rozgrywki o ostateczne miejsce w klasyfikacji i pozostanie poza grupą spadkową wkraczają właśnie w decydującą fazę. O tym, czy drugoligowcy UMKS-u utrzymają się w ścisłej czołówce przesądzą najbliższe spotkania ze Skarżyskiem-Kamienną i Spalą.

Końcówka roku 2010 nie należała dla Kęczanina do szczęśliwych. 18 grudnia siatkarze zmierzali na wyjeździe z drużyną Karpaty Krosno i... przegrali w tiebreaku czwarty mecz z rzędu.

PWSZ Karpaty Krosno - UMKS Kęczanin Kęty 3:2 (25:22, 26:24, 24:26, 19:25, 16:14)

Wydawało się, że kęczan dopadła jakaś tajemnicza klątwa piątego seta. Po

przerwie świąteczno-noworocznej, którą drużyna spędziła na bardzo intensywnym treningu, drugoligowcy zdołali jednak przełamać złą passę. 8 stycznia na własnym parkiecie wygrali z zespołem MKS Wisłok Strzyżów 3:1.

Muszę przyznać, że mieliśmy wielkie obawy przed tym meczem. Wisłok Strzyżów to drużyna, która bardzo dobrze gra na przyjęciu i w obronie, jest wymagającym przeciwnikiem, podczas gdy my nie prezentowaliśmy się szczególnie dobrze – mówi Marek Błasiak, trener Kęczanina. - Jestem jednak wdzięczny chłopakom, że po wysoko przegranym trzecim secie, byli w stanie się zmobilizować i w połowie czwartej partii przechyliли szalę zwycięstwa na naszą stronę. Nic nie przysłoni naszej radości z wygranej, bo dzięki niej wciąż dotykamy czołówki tabeli.

Po zwycięstwie nad Strzyżowem kęczanie wrócili na czwartą pozycję w tabeli, którą zajmowali po pierwszej rundzie.

UMKS Kęczanin Kęty - MKS Wisłok



Ponad siatką

15 stycznia rozgrywki w ramach pierwszej rundy III ligi małopolskiej zakończyły trzy zespoły z gminy Kęty.

Najlepiej wypadli panowie. Rezerwy Kęczanina w drugą fazę rozgrywek wkroczą na czwartej pozycji w tabeli. Seniorzy mają na koncie 29 punktów i tracą do zajmującego trzecie miejsce MKS Andrychów tylko trzy oczka. Trzecioligowcy wygrali 9 na 15 spotkań.

Całkiem dobrze poradziły sobie również

seniorzy UMKS Kęczanin Kęty. Drużyna – z ośmioma zwycięstwami - uplasowała się ostatecznie na siódmej pozycji, uciekając z grupy spadkowej.

Niestety, drugi zespół pań – debiutujący w trzeciej lidze Orzeł Witkowice – będzie musiał walczyć o utrzymanie. Orlice w pierwszej rundzie rozstrzygnęły na swoją korzyść tylko dwa spotkania i zakończyły ją na czternastym miejscu.

car



WYKAZ DYŻURÓW APTEK W KĘTACH W ROKU 2011

KĘTY:

Pod Aniołem - Rynek 27, tel. 33 845 3174

Św. Anny - ul. Sienkiewicza 13, tel. 33 845 15 80

Remedium - ul. Sobieskiego 39, tel. 33 845 58 80

Jana Kantego - ul. Żwirki i Wigury 25, tel. 33 845 26 35

Fantazja - ul. Legionów 28 tel. 33, 845 18 18

Pod 13 - Os. 700-lecia 13, tel. 33 845 13 30




Pod Orłem - ul. Kościuszki 4, tel. 33 845 28 97



BIELANY: Melisa - ul. Beskidzka 3, tel. 33 848 63 14

BULOWICE: Przyjazna - ul. Bielska 52, tel. 33 486 69 80

WITKOWICE: Punkt Apteczny - ul. Dworska 48, tel. 512 316 544

	STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ
<i>Pod Aniołem</i>	14, 19, 25, 31	6, 11, 18	3, 9, 15, 21, 27	2, 8, 21, 27
<i>Św. Anny</i>	1, 7, 20, 26	1, 7, 12, 19, 25	10, 16, 22, 28	3, 9, 15, 28
<i>Remedium</i>	2, 8, 27	2, 8, 14, 20, 26	4, 17, 23, 29	4, 10, 16, 22
<i>Jana Kantego</i>	3, 9, 15, 21	3, 9, 15, 21, 27	5, 11, 24, 30	5, 11, 17, 23, 29
<i>Fantazja</i>	4, 11, 16, 22, 28	10, 16, 22, 28	6, 12, 18, 31	6, 12, 18, 24, 30
<i>Pod 13</i>	5, 12, 17, 23, 29	4, 17, 23	1, 7, 13, 19, 25	7, 13, 19, 25
<i>Pod Orłem</i>	6, 10, 13, 18, 24, 30	5, 13, 24	2, 8, 14, 20, 26	1, 14, 20, 26
	MAJ	CZERWIEC	LIPIEC	SIERPIEŃ
<i>Pod Aniołem</i>	3, 9, 15, 21, 27	9, 15, 21, 27	9, 15, 21, 27	3, 9, 15, 21, 27
<i>Św. Anny</i>	4, 10, 16, 22, 28	3, 16, 22, 28	4, 10, 16, 22	4, 10, 16, 22, 28
<i>Remedium</i>	5, 11, 17, 23, 29	4, 10, 23, 29	5, 11, 17, 23, 29	11, 17, 23, 29
<i>Jana Kantego</i>	12, 18, 24, 30	5, 11, 17, 30	6, 12, 18, 24, 30	5, 18, 24, 30
<i>Fantazja</i>	6, 19, 25, 31	6, 12, 18, 24	7, 13, 19, 25, 31	6, 12, 25, 31
<i>Pod 13</i>	1, 7, 13, 26	1, 7, 13, 19, 25	1, 14, 20, 26	1, 7, 13, 19
<i>Pod Orłem</i>	2, 8, 14, 20	2, 8, 14, 20, 26	2, 8, 21, 27	2, 8, 14, 20, 26
	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ
<i>Pod Aniołem</i>	2, 15, 21, 27	3, 9, 15, 21	3, 9, 15, 21	3, 9, 22, 25, 28
<i>Św. Anny</i>	3, 9, 22, 28	4, 10, 16, 22, 28	10, 16, 22, 28	4, 10, 16, 29
<i>Remedium</i>	4, 10, 16, 29	5, 11, 17, 23, 29	4, 17, 23, 29	5, 11, 17, 23
<i>Jana Kantego</i>	5, 11, 17, 23	6, 12, 18, 24, 30	5, 11, 24, 30	6, 12, 18, 24
<i>Fantazja</i>	6, 12, 18, 24, 30	13, 19, 25, 31	6, 12, 18	1, 7, 13, 19, 31
<i>Pod 13</i>	1, 7, 13, 19, 25	1, 7, 20, 26	1, 7, 13, 19, 25	8, 14, 20, 26, 30
<i>Pod Orłem</i>	8, 14, 20, 26	2, 8, 14, 27	2, 8, 14, 20, 26	2, 15, 21, 27